Nr. 9 Wtorek 13 Stycznia 1880. **Rok 70.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 stycznia.

Rada państwa przystępuje za dwa dni napowrót do swoich czynności. Między sprawami, które na razie wypełniają program drugiej połowy sesyi, nie ma takiej, któraby jak ustawa wojskowa doprowadzić mogła walkę stronnictw ponownie do punktu kulminacyjnego. Do ożywienia jednak tej walki nie braknie pewnie materyału, a po budżecie niezawodnie tego oczekiwać należy. Poprzednia Rada państwa, która w ciągu sześcioletniego peryodu parlamentarnego jedną tylko sesyę odbyła i jednej tylko mowy tronowej wysłuchała, uważała rozprawę nad budżetem za surrogat parlamentarny debaty adresowej. W rozprawie budżetowej ścierały się opinie i grupowały się frakcye, a rząd składał swoje wyznanie wiary politycznej. W tym roku, po odbytej już rozprawie adresowej, budżet nie odegra takiej roli na zewnątrz, ale w organizacyi wewnętrznej Izby deputowanych zaważy znacznie na szali. Rząd zapewne nie będzie prowokował rozpraw politycznych i ograniczy się do przedmiotowego uzasadnienia pozycyj budżetowych, ale frakcya, zwłaszcza ta, która w rozprawie nad ustawą wojskową wytrwała do końca na stanowisku negacyi, nie zechce darować sobie sposobności do wywołania nowych starć krasomowczych i do ponownego wypróbowania stosunku głosów. Frakcya ta zapewne stawiać będzie na każdym kroku kwestyę pozycyj budżetowych tak, jak gdyby to były kwestye gabinetowe. W ten sposób chciano także zrobić z ustawy wojskowej kwestyę zaufania dla gabinetu, chociaż jego szef i członkowie wyraźnie oświadczali, że chodzi tu o sprawę wyższą po nad wszelkie przemijające względy i fortele partyjne. Do pewnego stopnia można to także powiedzieć o budżecie, który tylko w takim razie stanie się wielką kwestyą gabinetową, jeżeliby cudem jakim ci, którzy dotąd ograniczają się do samej negacyi, wystąpili z programem dodatnim tak świetnym, żeby zasługiwali na tytuł finansowych zbawców państwa. Trudno oczekiwać takiego programu od stronnictwa, które w czasie panowania swojego nie zdołało w finansach osiągnąć nawet tego celu skromnego, który samo sobie zakreślało.

Wiele symptomów politycznych przemawia za tem, że rozprawa budżetowa może ułatwić lub nawet dokonać krystalizacyi parlamentarnej środkowego stronnictwa, któreby stanowiło pomost między prawicą a lewicą. Materyał do wytworzenia takiego stronnictwa znalazł się już w chwili, gdy część posłów lewicy skłoniła się w końcu do głosowania na § 2 ustawy wojskowej. Klub postępowy rzucając klątwę polityczną na tych wrzekomych odstępców sprawy wiernokonstytucyjnej wywołał znane pisma otwarte niektórych posłów postępowych, mianowicie pismo dr. Weebera, które już roztropnem umiarkowaniem i spokojem w traktowaniu sprawy uzyskało przewagę nad filipiką przeciwników. Ten materyał byłby na razie wystarczającym, gdyż na prawicy nie brak także żywiołów umiarkowanych, gotowych do pośredniczącej roli między obu przeciwnemi obozami. Są to te same żywioły, które już w poprzedniej Radzie państwa, mianowicie w sprawie ugodowej i okupacyjnej ocaliły sytuacyę tem, że dla wyższych względów na dobro państwa zdobyły się na uznania godną i uznaną w najwyższych sferach abnegacyę, nawet wobec niesympatycznego dla nich gabinetu.

Wytworzeniu się stronnictwa środkowego oddała także niemałą przysługę rewelacya o konferencyi dr. Riegera z śp. Etiennem prowadzonej w jesieni 1878 w Emmersdorf u dr. Fischhoffa. Koryfeusz stronnictwa wiernokonstytucyjnego na polu dziennikarskiem i redaktor jego głównego organu uznał na tej konferencyi najwyraźniej potrzebę pojednania się Niemców z Czechami. Co więcej, p. Etienne uznał nawet potrzebę poczynienia ustępstw Czechom i to takich ustępstw, że po konferencyi sam zawołał, iż przyrzeka za wiele. W porę nadeszła ta rewelacya, bo wobec znanego memoryału czeskiego ten sam organ zajął teraz stanowisko bezwarunkowej odmowy i wypiera się wszystkiego, co jego zmarły redaktor w Emmersdorf przyrzekał. Etienne nie należał do Rady państwa ale był powagą polityczną, i nie da się przypuścić, aby wycieczka jego do Emmersdorf nie miała w swoim czasie zapewnionego poparcia w klubach wiernokonstytucyjnych. Może niektórzy posłowie teraz przynajmniej przypomną sobie, że hr. Taaffe utorował im drogę do dzieła, o którem sami już w r. 1878 marzyli.

Sprawy krajowe.

(Krajowa rada górnicza).

(§) Po długiej kilkomiesięcznej przerwie krajowa rada górnicza odbyła w czwartek i piątek ubiegły dwa posiedzenia, na których uzupełniła swoją wewnętrzną organizacyę, a następnie załatwiła sprawy przedłożone jej przez Wydział krajowy. Załatwienie to jest oczywiście warunkowe, gdyż uchwały rady górniczej, jako organu doradczego potrzebują do urzeczywistnienia aprobaty Wydziału krajowego a względnie Sejmu.

Na posiedzeniach rady górniczej w czwartek i piątek przewodniczył członek Wydziału krajowego i referent spraw górniczych, dr. Józef Wereszczyński. Z zamiejscowych członków przybyli na posiedzenie pp. profesorowie: dr. Alth i dr. Grabowski z Krakowa, Edward Dzwonkowski poseł Rady państwa, dr. Fedorowicz przedsiębiorca kopalni z Ropy i c. k. starosta górniczy Wachtel z Krakowa. Z miejscowych członków wzięli udział w posiedzeniach oprócz inżyniera górnictwa przy Wydziale krajowym p. Leona Syroczyńskiego, jako sekretarza rady także pp: c. k. radca Namiestnictwa dr. Kajetan Orlecki, profesorowie dr. Kreutz, Niedźwiedzki i Łomnicki, ck. starszy komisarz górniczy Henryk Walter i sekretarz c. k. krajowej dyrekcyi skarbu Strzelbicki.

Jak powiedzieliśmy, krajowa rada górnicza uzupełniła najpierw swoją wewnętrzną organizacyę, wybierając cztery komisye: geologiczną (pp. dr. Alth, dr. Kreutz i Niedźwiedzki), techniczno-górniczą (pp. Strzelbicki, Walter i Syroczyński), komisyę dla uregulowania stosunków prawnych przemysłu naftowego (pp. Dzwonkowski, Fedorowicz, Orlecki, Wachtel i Walter) i komisyę ustanowioną specyalnie dla ochrony przemysłu naftowego wobec projektowanego już w Radzie państwa opodatkowania nafty (pp. dr. Fedorowicz, dr Grabowski Walter i Syroczyński). Oprórz tych czterech nowo wybranych komisyj istnieje jeszcze piąta dawniej ustanowiona dla sprawy użycia funduszu 10.000 zł., przeznaczonego przez Sejm na subwencyonowanie lub premiowanie poszukiwań za głębszemi pokładami ziemi, szczególnie w okolicach naftowych. Każdej z nowo ustanowionych komisyj przydzielono wnioski, które na posiedzeniach rady nie mogły być dostatecznie zbadane i załatwione. Rezultat swych prac przedstawić mają komisye przewodniczącemu rady dr. Józefowi Wereszczyńskiemu.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności Wydziału krajowego w zakresie spraw górniczych powzięła rada kilka

PUŁASKI W AMERYCE.

VII.

Savannah, Savannah! Śliczne miasto, ugrupowane tak wdzięcznie około tylu zachwycających skwerów, pełne wspomnień dla serc polskich — któżby poznał w tobie, rozkoszny grodzie borów, *Forest City*, z twoimi 30.000 mieszkańcami, ową stolicę Georgii, jak ją opisują w r. 1734, kiedy się składała z dwóch tuzinów chat kłodowych, których mieszkańcy barykadowali drzwi co noc od aligatorów wychodzących z rzeki, szukających kogoby pożarły? Któżby poznał w tobie, najpiękniejsze z miast południowych, z ulicami wysadzanemi pysznemi drzewami, zwanemi „chlubą Indyi"—Sawannę z czasów owego oblężenia, składającą się z kilkuset dworków? Miasto rozbudowało się dawno po za okopy Prevosta i sięga już dołów zarosłych chwastami, nasypów podobnych do mogił — jedynych pozostałości z francuzkich dzieł oblężniczych. Pięknie wygląda to ognisko handlu bawełną, na piaszczystej swej wydmie, wyniesionej 40' po nad poziom rzeki wspaniałej, wzbierającej i opadającej z przypływem niedalekiego morza. W jego uroczym parku *Forsyth* mają się wieczną, tropikalną zielenią magnolie, oliwki, hiszpańskie kaktusy z liściem jak bagnety, platany, palmetty, oleandry. Wzdłuż rzeki ciągną się gmachy godne wielkiej stolicy. Pełno zgiełku na dygach portowych i na kolejowych dworcach.

Okolica przedstawia widok zupełnie południowy. Smukłe sosny i rozłożyste drzewa liściaste obwiesiły swe konary długiemi festonami mchu srebrnego, widywanemi tylko w tej części Ameryki. Zielone kępy trzciny rosną po wilgotnych miejscach, wyglądając jak oazy wśród suchego, piaszczystego kraju, powiewającego rzadkiemi kitami palmettów. Po za bagnami i *sawanami* (stepami) ściele się kraj podobny do spokojnego, lekko sfałdowanego morza, uśmiechniętego rożowem kwieciem łanów bawełnianych. Nie ma nic ciekawego w tej płaskiej okolicy, prócz zabytków francuzkich dzieł oblężniczych, z których pnie się ku niebu kilka drzew szpilkowych i kilkanaście liściastych. Niejeden z tych sędziwych olbrzymów mógł ocieniać namiot Pułaskiego i może teraz szumi o tem, co się tu działo przed stu laty!

Ileż to rzeczy przypomina tutaj naszego bohatera! Czyż nie stoimy w najlepszym hotelu Sawanny, który się nazywa *Hotel Pulaski*, a patrzy szerokiemi swemi oknami na *Monument Square*, poświęcony Pułaskiemu? Czy nie ma tam *square Pulaski*, ażeby wpoić każdemu dziecku igrającemu pod oliwkami i oleandrami pamięć walecznego Polaka? Czy słowa: jestem Polakiem, nie otwierają tam dotąd i serc i domów tak białych magnatów, jak też i zabawnych, czarnych Murzynów, którymi kraj się roi? W rzece Sawannie jest *Warsaw Sound* (cieśnina warszawska) a wypływając z niej na otwarte morze, mijamy jeden z najpiękniejszych zamków, zbudowanych gwoli obrony ujść rzecznych — ów *Fort Pulaski*, którego latarnia morska będzie do nas długo mrugała czerwonym promykiem, kiedy sztaba naszego parowca pruje już grzywiaste fale Atlantyku. Czyż w końcu nie pokazują z namaszczeniem każdego miejsca, gdziekolwiek polski wojownik choć na chwilę odpoczywał? Na co mu pomników tutaj, gdzie jego imię zapisane w każdem, prostaczem, murzyńskiem sercu? gdzie balsamiczne, tropikalne, złotem słońca przetkane powietrze drga często odgłosem plantacyjnej nigerskiej melodyi o bohaterskim Polaku? Na co tu pomników jemu? Ma on jednak i pomniki w Sawannie....

Pięknie rysowała się ta Sawanna na swem lazurowem, podzwrotnikowem niebie, kiedyśmy stanęli u stóp pomnika Pułaskiego! Trudno było wyobrazić sobie z tego widoku dawne miasto, opasane przez sprzymierzonych, liczące tylko 430 domów ściśle przy 12 ulicach zbudowanych i w tem tylko podobne do teraźniejszej Sawanny, że leżało 18 mil ang. od morza, na wązkiem pasmie lądu pomiędzy rzeką a bagnami. Z bagien wypływały dwa strumienie, wpadające do rzeki po każdej stronie miasta. Grunt tuż przy rzece był najwyższym punktem okolicy i skłaniał się łagodnie ku bagnom, co czyniło pozycyę Anglików bardzo obronną. Prevost, Szwajcar rodem i żołnierz z profesyi, nie zaniedbał korzystać z naturalnych zalet swego stanowiska. Wzmocniwszy redutę i załogę na wyspie Tybee, zabraniającej flocie angielskiej zbliżyć się do miasta, zabrał armaty z swoich okrętów na ląd, a statki zatopił w spławnem korycie, zostawiwszy tylko okręt *Germain* i dwie galery, i w taki sposób je umieściwszy, ażeby pomagały swym ogniem w obronie miasta. Zastawszy Sawannę prawie bezbronną otoczył ją 13 redutami i 15 bateryami, uzbrojonemi w 76 dział 6 do 18 funtowych, a luki między szańcami zasiekami pozamykał.. Na wschodniej stronie miasta, bronionej cokolwiek bagnem i strumieniem niedalekiem, wzniósł odosobnioną redutę *Spring Hill*, jako klucz tej pozycyi. Miał przy sobie — biorąc *juste milieu* z rozmaitych obliczeń jego sił — około 2000 żołnierza angielskiego, oddział czerwonoskórców, zastęp ochotników Torysów i kilkuset uzbrojonych murzynów, a spodziewał się gen. Maitlanda z 800 Anglikami, ale Maitland nie zdążył na czas i zdawał się być odciętym, więc też Prevost stracił ducha i zawahał się, kiedy parlamentarz francuzki wezwał go do kapitulacyi. Pyta o warunki. „Musicie się zdać na łaskę i niełaskę" — odpisuje zbyt wymagający d'Estaign. Sędziwy Prevost nie może przyjąć tak ubliżającego warunku, ale prosi o dobę do namysłu, którą mu przyznają i korzysta z niej, żeby zaraz wysunąć 1200 białych i murzynów, celem wzmocnienia okopów. Tegoż dnia przekrada się zręczny Maitland na łodziach przez flotę francuzką, w czem mu mgła gęsta pomaga i dostaje się do fortecy, ażeby zostać duszą jej obrony. Zagrzani tym czynem Anglicy odrzucają dalsze rokowania, a d'Estaign musi zacząć formalne oblężenie miasta, które mógł był wziąć śmiałem *coup de main* przed zjawieniem się Maitlanda.

Nie opisując szczegółowo obojętnych dla polskiego czytelnika wypadków, powiemy zwięźle, że Francuzi zaczęli sypać swoją paralelę 29 września i jednocześnie zbliżyła się o strzał armatni do miasta ich fregata *La Trinité* z dwiema amerykańskiemi galerami, żeby je bombardować. Usypawszy kilka redut, umieścili w nich Francuzi 53 armat oraz 14 moździerzy Oszczędzając załogę do stanowczej chwili, Prevost zrobił tylko dwie wycieczki nie bardzo dotkliwe dla oblęgających. Legion Pułaskiego kręcił się tymczasem nakształt *perpetuum mobile*, jużto ścierając się z forpocztami Anglików, już też upędzając się po okolicy. I tak doniesiono raz, że pewien oddział angielski, nie zdążywszy do Savany przed blokadą, błądził po kraju, a teraz wylądował nad rzeką Ochagee. Pułaski uderza nań, rozbija, bierze cokolwiek jeńca i wpędza resztę na okręty. Ta porażka tak przeraziła owych ludzi, że w kilka dni później poddali się garstce Amerykanów, którzy ich zwiedli, jakoby cały legion stał niedaleko. Nie przedłużając opisu takich utarczek, powiemy z pewnym historykiem amerykańskim o dzia-

uchwał ważnych, które służyć będą Wydziałowi krajowemu za podstawę do dalszych merytorycznych postanowień. Mianowicie zaleciła rada do subwencyonowania z powyżej wspomnianego funduszu 10.000 zł.: kopalnię p. Winnickiego w Berehach, która poda wskazówki o stosunkach górniczych znacznego, dotąd niestudyowanego jeszcze terenu naftowego; kopalnię p. Łukasiewicza w Ropience, gdzie się znajduje szyb najgłębszy i założony w najdawniejszych warstwach geologicznych; wreszcie chodnik zaprojektowany w Ropie u dr. Fedorowicza, który rozkryciem warstw podziemia w znacznej głębokości i na stosunkowo znacznej przestrzeni poda cenne wskazówki o znajdowaniu się nafty w ziemi i umożliwi korzystne odbudowywanie jej chodnikiem. Proponowane przez komisyę subwencyonowanie głębokiego otworu świdrowego w Kleczanach odesłano napowrót do komisyi dla ponownego zbadania.

Rada górnicza postanowiła przedstawić Wydziałowi krajowemu potrzebę wyjednania w Sejmie kredytu 6000 zł. na cele poparcia i rozwoju przemysłu górniczego, mianowicie na badania geologiczne i studya chemiczne. Projekt szczegółowy badań geologicznych i górniczych ułoży dopiero komisya geologiczna. Studyom chemicznym zaś już sama rada zakreśliła cel, którym jest polepszenie stosunków rafinowania nafty krajowej przez wskazanie sposobów zużytkowywania odpadków naftowych. W krajowym produkcie odpadki reprezentują więcej niż 50 prc. Zakupują je za bezcen przedsiębiorcy dla fabryk morawskich i innych zakładów niekrajowych zkąd wracają napowrót do nas w innej formie i sprzedawane są drogo. Na wniosek dr. Grabowskiego rada górnicza uznała potrzebę rozpisania konkursu na pracę w tym przedmiocie i wspierania tych, którzy już na tem polu pracują Korzyść ztąd dla kraju wzrastająca jest widoczna i sprawa nie wymaga bliższego uzasadnienia.

Komisya techniczna będzie się zajmować wynalazkami użytecznemi dla krajowego kopalnictwa i otrzymała już jeden pomysł do ocenienia od p Rebczyńskiego, sekretarza miejskiego muzeum przemysłowego we Lwowie. P. Rebczyński przedstawił pomysł ulepszonego młynka do kopalń. Rzecz naturalna, że korzystna opinia i zalecenie pewnego wynalazku przez fachową komisyę zapewni mu odbyt w kołach tem interesowanych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głód na Górnym Szląsku.)

Rząd pruski przedłożył dnia 9 b. m. Izbie deputowanych projekt ustawy dla zapobieżenia nędzy, grasującej pomiędzy ludnością górnoszląską. Ustawa ta opiewa:

§ 1. Rządowi oddaje się do dyspozycyi kwotę 6 milionów mark, aby w nawiedzonych powodzią i nieurodzajem powiatach górnoszląskich zapobiegł grasującej nędzy przez dostarczenie żywności dla ludzi, paszy dla przezimowania bydła, przez dostarczenie zboża na zasiew i danie sposobności do pracy.

§ 2. Zasiew będzie dostarczany zwykle za zobowiązaniem się do zapłaty jego wartości stosownie do bliższych postanowień ministra spraw wewnętrznych i finansów.

§ 3. Fundusze na dostarczenie paszy i zasiewu będą przekazane miejscowym wydziałom powiatowym dla sumiennego rozdzielenia a następnie ściągania na rachunek państwa według postanowienia wymienionych w drugim paragrafie ministrów. Wydziały powiatowe będą decydowały samodzielnie o tem, czy odbiorcy w danym razie z powodu niemożliwości oddania otrzymanego zasiłku mają być od zwrotu uwolnieni.

§ 4. Dla otrzymania wspomnianych w § 1 sześciu milionów marek zaciągnięta będzie pożyczka za pomocą rozsprzedania odpowiedniej ilości obligacyj dłużnych. Kiedy, przez jaki bank i w jakich kwotach, po jakiej stopie procentowej, pod jakiemi warunkami wypowiedzenia i po jakim kursie obligacye dłużne mają być wydane, o tem decyduje minister finansów. Zresztą co do administracyi i umorzenia pożyczki, co do przyznania obligacyom gwarancyi pupilarnej i depozytowej i co do przedawnienia procentów. mają obowiązywać przepisy ustawy z 19 grudnia 1869.

§ 5. Na najbliższej zwyczajnej sesyi winno być przedłożone Izbie sprawozdanie z przeprowadzenia ustawy.

§ 6. Przeprowadzenie tej ustawy powierza się ministrom spraw wewnętrznych i finansów.

Minister Bitter, motywując powyższy projekt, oświadcza, że zamierza dodać tylko kilka ogólnych uwag do słów, jakie wypowiedział, odpowiadając na odnośną interpelacyę w dniu 19 grudnia. Podnieść musi jednakże, że wskutek rychłej a ostrej zimy położenie ludności Górnego Szląska pogorszyło się znacznie. Dla dokładnego zbadania obecnych stosunków na Górnym Szląsku, udał się minister w towarzystwie ministra spraw wewnętrznych hr. Eulenburga na miejsce i odbył tam bardzo szczegółową konferencyę z władzami regencyjnemi i prowincyonalnemi. Według informacyj ministra zaciągniętych na miejscu, niedostatek i bieda rozszerzyła się już poza granice wymienionych dawniej powiatów i ogarnęła sąsiednie obwody, tak że wogóle trzeba utrzymywać i żywić 106.000 ludzi. Do końca miesiąca stycznia wystarczą dotychczasowe środki do zaradzenia niedostatkowi, ale później potrzeba będzie pomocy państwowej i to na szersze rozmiary. Do wyżywienia ludności, nie mającej żadnych środków do życia przez 4 miesiące, potrzeba $2^1/_2$ miliona marek. Ponieważ milion marek jest jeszcze do dyspozycyi, więc projekt żąda na powyższy cel tylko $1^1/_2$ miliona a nadto na paszę dla przezimowania bydła i na zasiewy 4 miliony mark. Celem zabezpieczenia się na wszelkie ewentualności i użyczenia gminom pomocy przez budowę dróg wicynalnych, postanowił rząd zażądać jeszcze pół miliona marek, skutkiem czego projekt przedłożony żąda wogóle 6 milionów marek. Rząd chce $2^1/_2$ miliona marek przeznaczonych na żywienie zagrożonej głodem ludności uważać z góry za stracone. Reszta zaś t. j. 4 miliony marek mogą być przekazane wydziałom powiatowym do użycia z zawezwaniem, aby same one wydały opinię, o ile sumy te mają być później zwrócone. Rząd zastanawiał się również bardzo szczegółowo nad środkami, któreby mogły się przyczynić do trwałego polepszenia stosunków Górnego Szląska. Jednakże odnośne narady nie zostały jeszcze ukończone, z którego to powodu rząd w przedłożonym projekcie nie wystąpił jeszcze z żadnemi sformułowanemi propozycyami. Rząd pragnie przedewszystkiem polepszyć komunikacye i podnieść zarobkowość ludności Górnego Szląska, dla tego zamierza rozpocząć niebawem budowę kolei żelaznych Kluczbork-Lubliniec-Tarnowskie góry, dalej kolei z Gliwic do Rybnika, wreszcie z Opola do Nissy i kilka kolei drugorzędnych. Wspomniane koleje żelazne obejmować będą 223 kilometrów, a koszta budowy wyniosą około $1.^1/_2$ milionów marek. Rząd postanowił także podnieść rolnictwo Górnego Szląska i w tym celu zamierza wydrenować znaczne obszary ziemi. Dalej pragnie rząd naprawić stosunki kredytowe mniejszych właścicieli ziemskich i ku temu celowi wystąpi przeciw lichwie szerzącej się bardzo na Górnym Szląsku. (Brawo). Prócz tego postara się rząd o polepszenie stosunków szkolnych i dostarczenie pracy ludności w czasie zimy. Ku temu celowi wypada przedewszystkiem zalecić hodowlę lnu i wyrabianie z niego płótna, co da kobietom mianowicie korzystne i zyskowne zatrudnienie w czasie zimy. Dalej postara się rząd o popieranie wyrobów z drzewa, plecionek ze słomy i t. d. Minister prosi w końcu Izbę, aby przekazała przedłożony projekt budżetowej komisyi i zawezwała ją do spiesznego przedyskutowania.

(Bitwa pod Tarapaką).

Korespondent z Buenos-Ayres tak opisuje bitwę między Chilejczykami a sprzymierzonymi Peruwiańczykami i Boliwijczykami pod Tarapaką: „Po klęskach poniesionych pod Mejillones, Pizaguą, Dolores i po kapitulacyi Iquique, zdawało się, że sprzymierzone armie nie zdołają już stawiać oporu zwycięzkiej i dobrze uzbrojonej armii chilejskiej. Tymczasem stało się inaczej. Pod Tarapaką, oddaloną o 60 kilometrów od Iquique, na stokach Kordylerów, stoczono dnia 27 listopada bardzo krwawą walkę, której ostateczny rezultat, według dotychczasowych sprawozdań, wypadł niekorzystnie dla Chilejczyków. Wąskie wybrzeże pomiędzy 18 a 21 stopniem południowej szerokości, które obecnie jest widownią krwawych wypadków, poprzerzynane jest małemi rzeczułkami, nieobfitującemi w wodę, które w kierunku zachodnim uchodzą do morza. Z Aryki, głównej kwatery wojsk sprzymierzonych, prowadzi jedyna droga komunikacyjna w kierunku południowym na Chezę i Tanę do miejscowości Tilivichi, a ztamtąd do Tarapaki, stolicy okręgu tego samego nazwiska, słynnego z kopalń saletry. Z Tarapaki prowadzi droga żelazna na Agua Santa, w zachodnim kierunku do Mejillones, Junina i Pizaguy, a szeroki gościniec w kierunku południowo-zachodnim do Iquique. Odległość z Tarapaki do Pizaguy z jednej, a do Iquique z drugiej strony wynosi około 70 kilometrów. Po zajęciu Pizaguy i bitwie pod Dolores z 19 listopada była zagrożoną jedyna linia odwrotowa oddziałów armii peruwiańsko-boliwijskiej, stojących na południu Tarapaki i w Iquique i dla tej przyczyny należało jak najrychlej ustąpić z portu dotychczas tak zawzięcie bronionego, tudzież z całej południowej części prowincyi. O świcie dnia 22 listopada opuściły Iquique władze peruwiańskie a popołudniu tego dnia oddali to miasto komendantowi chilejskiego okrętu pancernego, lordowi Cochrane, konsulowie Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Anglii i Włoch. Załoga, złożona z 1500 ludzi, cofnęła się już przedtem drogą prowadzącą do Tarapaki i połączyła się niedaleko tej miejscowości z wojskami generała Buendia, wypartemi z Pizaguy i Dolores. Generał Escala, naczelny wódz wojsk chilejskich, był zawiadomiony o tych wypadkach i postanowił wykonać rekonesans w kierunku Tarapaki by przytem albo przeciąć nieprzyjacielowi jego linię odwrotową do Aryki, albo też wyprzeć go w kierunku wschodnim, w góry Kordylierskie. W tym celu wysłał 26 listopada z Dolores pułkownika Arteagę z 2000 ludzi i jedną bateryą do Tarapaki z poleceniem zajęcia tej miejscowości. Do tego oddziału przyłączył się 27 t. m. jeszcze drugi oddział wojsk chilejskich złożony z 400 ludzi, który w tym samym celu wyruszył z Iquique. Z wzgórz położonych przed Iquique, zdawało się, jakoby w tem mieście było mało wojska nieprzyjacielskiego i dlatego pułkownik Arteaga wydał rozkaz do ataku. Atak ten został wykonany z prawdziwem bohaterstwem, ale rozbił się o zacięty opór wojsk peruwiańskich, ustawionych w wybornych pozycyach. Po trzykroć przypuszczali Chilejczycy szturm do palącej się Tarapaki ale za każdym razem musieli ustąpić, ponosząc olbrzymie straty. O godzinie 3 nastąpił mały wypoczynek a w godzinę później zawrzała walka na nowo. Musiał to być bój bardzo zacięty. Działa chilejskie zostały zdobyte przez wojska sprzymierzone i zagwożdżone. Sztandar batalionu Atacama (Chile) był po trzykroć w posiadaniu nieprzyjaciela i trzy razy odebrali go napowrót żołnierze, którzy służyli pod nim; za czwartym razem, gdy chorążemu zdawało się, że sztandar może być bezpowrotnie zabrany przez nieprzyjaciela, rzucił go w ogień palącego się domu. Gdy już nie stało nabojów, walczono na bagnety — jednem słowem była to walka rozpaczliwa. Na chwilę udało się Chilijczykom wejść w posiadanie Tarapaki, ale wojska zjednoczone ponowiły atak i lubo z wielkiemi stratami, zdobyły napowrót straconą poprzednio pozycyę. Dopiero noc położyła tamę dalszemu rozlewowi krwi. Jak zaciętą była walka, o tem świadczą najlepiej poniesione straty. Chilejczycy utrzymują sami, że stracili przeszło 60 oficerów i 500 żołnierzy w zabitych i rannych a Peruwiańczycy mieli stracić przeszło 80 oficerów i 1000 ludzi. O rezultacie walki nie ma żadnej wątpliwości. Chilejczycy zostali pobici a Peruwiańczycy odnieśli pierwsze zwycięstwo. Ale odmiennie przedstawi się ten fakt, jeżeli weźmiemy na uwagę skutki tej dziesięciogodzinnej krwawej walki. Mimo niezaprzeczonego sukcesu ustąpili Peruwiańczycy w ciągu nocy ze zdobytej z takim trudem Tarapaki i cofnęli się do Aryki. Nie chcę zastanawiać się bliżej nad tem, czy był ważny powód do takiego odwrotu, przez który cała bogata prowincya z olbrzymiemi kopalniami saletry wartości około 400 milionów funtów szterlingów, dostała się w ręce nieprzyjaciela. Stanowisko pod Tarapaką było wprawdzie bardzo zagrożone przez klęski poniesione pod Pizaguą i Dolores a wznowiony atak Chilejczyków z większemi siłami byłby może wypadł fatalnie dla armii sprzymierzonej, ale pocóż stała bezczynnie cała ich siła główna, licząca 12- do 15,000 ludzi? Równoczesny atak ze strony tej siły głównej na linię Tilivichi-Dolores byłby uratował nietylko Tarapakę, ale mógłby był wyprzeć słabszą piechotę nieprzyjacielską aż do morza i zakwestyonować posiadanie Pizaguy i Iquique. Jedynym zrozumiałym powodem nagłego cofnięcia się na północ był ten, że w głównej kwaterze sprzymierzonych wojsk postanowiono wszystkie rozporządzalne siły zbrojne skoncentrować na południu Aryki i że wojska wysłane z Iquique i Dolores stanęły pod Tarapaką tylko z przymusu. Jeżeli tedy krwawa walka z 27 listopada nie miała dla Chilejczyków złych następstw, lecz przeciwnie nadspodziewanie korzystne rezultaty, to znowu z drugiej strony widzimy, że pogłoski, jakoby armia peruwiańsko-boliwijska była całkiem rozbitą, nie mają żadnej podstawy. Na stanowczą bitwę musimy jeszcze zaczekać a od tej to bitwy zawisło, czy będziemy mieli spokój czy dalszą wojnę. Wszyscy spoglądają tedy niespokojnie na Arykę, bo tam rozstrzygnie się prawdopodobnie południowo-amerykański dramat. Że chilijska flota odegra w nim główną rolę, nie ulega wątpliwości, tem bardziej, że główny port już od 27 listopada blokowany jest przez okręty *Blanco Encalada* i *Cochrane*.

KRONIKA

═ **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Załęże i Wola dębowiecka 200 zł. zapomogi na wykończenie budynku szkolnego w Załężiu

═ **Kolej Arcyks. Albrechta** przywróciła z dniem 13 stycznia na całej linii regularny ruch pociągów.

— **Na teatr polski** w Poznaniu otrzymaliśmy trzecią składkę miesięczną części grona nauczycieli c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie w kwocie 4 zł. 25 ct. w. a.

† **Feliks Wierciński,** administrator *Dziennika Polskiego*, zmarł wczoraj po południu, w skutek rany w głowie, którą zadał sobie w zamiarze samobójczym w sobotę wystrzałem z pistoletu. Powodem rozpaczliwego kroku była melancholia spowodowana uporczywą chorobą serca. Katastrofa ta wywołała szczere współczucie w gronie przyjaciół i znajomych zmarłego, który cieszył się sympatyą i szacunkiem swego otoczenia.

(*x*) **Siódmy odczyt** towarzystwa pedagogicznego odbył się dnia 7 b. m. Wobec bardzo licznego grona słuchaczek mówił p. Zygmunt Sawczyński o *Zwyczaju, obyczaju i modzie*, i zastanawiał się nad szkodliwością zwyczaju mechanicznego uczenia języka francuskiego w wieku dziecinnym, kiedy dziecko tylko w ojczystym języku kształcone być winno, którego uczy się nietylko pamięcią - lecz pamięcią i sercem. Prelegent badał rozwój historyczny i następstwa tej mody i skonstatował obecny niewątpliwy zwrot ku lepszemu. Wykład był piękny, jasny i gruntowny. — Osmy odczyt odbędzie się dnia 14 b. m. P. Próchnicki poda rozbiór niektórych drobniejszych pism Mickiewicza.

łalności ówczesnej Pułaskiego, że „gdziekolwiek był użyty przez te parę tygodni, wszędzie rozwinął w odpowiedniej sobie sferze tę samą obfitość wojennych zdolności i energii, jakiej poprzednią swoją sławę zawdzięczał.“

Skończywszy przygotowania, otworzyli sprzymierzeni rano 4 października straszny ogień na Sawannę. Bombardowanie trwało pięć dni, wpędzało biednych mieszczan do piwnic, lecz nie zadawało szkody redutom. Ponieważ jednak i saperzy francuzcy także nie próżnowali, ale zbliżali się coraz groźniej do szańców Prevosta, a jego kanonada nie szkodziła oblegającym, więc Anglicy tracili ducha. Prevost przestał liczyć na przybycie angielskiej floty, a nie mając nadziei odsieczy, przemyśliwał nad honorową kapitulacyą. Zwycięztwo uśmiechało się wyraźnie sprzymierzonym, byleby im cierpliwości nie zabrakło.

Tymczasem oficerowie francuzkiej floty zaniepokoili d'Estaigna wróżbami burz jesiennych. „Czyż godzi się — przedstawiali — narażać u tak niebezpiecznego wybrzeża i w najgorszej porze roku tak piękną flotę, na której główna nadzieja króla w tych stronach polega, flotę złożoną z 20 liniowych okrętów o 74 działach, dwu o 50 i 11 fregatach?“

Chwiejny wódz uląkł się urojonych niebezpieczeństw i nie czekając rezultatu pracy swych inżynierów oświadcza Lincolnowi, że albo wypada zaraz wziąć Sawannę szturmem, albo zwinąć oblężenie i flotę cofnąć. Amerykanie byli już znudzeni, rozjątrzeni towarzystwem Francuzów, którzy zwyczajnym trybem regularnych żołnierzy nie taili lekceważenia dla swych sprzymierzeńców. Plan d' Estaigna został więc przyjęty i postanowiono atakować miasto dnia 9go października o godzinie 4 rano. Główną kolumną, złożoną z 2.500 francuzkiej piechoty i karolińskiej milicyi, miał dowodzić sam wódz naczelny, uderzając na wschodnią, najsłabszą stronę fortecy, gdzie się teraz znajduje najnowsze przedmieście Sawanny. Lincoln objął komendę nad rezerwą tej kolumny, a Pułaski z 250 konnicy, złożonej z własnych jego ułanów, francuzkich dragonów i amerykańskich ochotników miał także stanąć po za nią, cokolwiek na prawo, żeby korzystając z pierwszej sposobności, wpaść pomiędzy bateryе i wsiąść na uciekających Anglików. Drugą, środkową kolumnę oddano Mac Intosh'owi, trzecią Hugerowi. W ogóle odkomenderowano do szturmu 4.500 ludzi, zostawiając niedołężnym sposobem złych generałów część armii w nieczynności*).

Zanim przystąpimy do opisu szturmu zgodnie z amerykańskiemi, autentycznemi źródłami, powiemy kilka decydujących słów o błędnych wyobrażeniach, rozszerzonych w tej sprawie tak w opisach polskich jak w wielu popularnych historyach amerykańskich. Głównem źródłem polskiem szczegółów o tem oblężeniu jest zapewne niedostępny nam pamiętnik Rogowskiego, którego autor powiada, że był rzekomo przy boku Puławskiego w ogniu i że p. Kazimierz, rekognoskując okopy angielskie wraz z Lincolnem, upatrzył w nich przez lunetę pewną lukę i zaraz ją pokazał Lincolnowi, podejmując się wpaść tamtędy podczas szturmu do miasta. Lincoln miał mu dodać kilkaset wybornej, konnicy do tego ataku, którą chyba stworzył z powietrza, bo wszystkie źródła się zgadzają, że przedtem jej nie miał.

*) Opisy tego ataku znajdują się w pamiętnikach dwóch oficerów francuzkich i amerykańskiego majora Tickney'a, zawartych w dziele p. t. *Siege of Savannah*, i w wymienionej kilkakrotnie broszurze pana Bentalou. Oprócz tych naocznych świadków opisali oblężenie na podstawie opowiadań współczesnych: Hugh M' Call w swej *History of Georgia*, tudzież W. B. Stevens w dziele o podobnym tytule.

Sygurd Wiśniowski.

= **Przeszkody** ruchu między Tarnopolem a Podwołoczyskami zostały usunięte, a wszelki ruch pociągów na tej przestrzeni z dniem dzisiejszym został przywrócony. Regularny zatem ruch pociągów osobowych i towarowych odbywa się na całej przestrzeni kolei Karola Ludwika bez żadnej przerwy.

* **Zapiski policyjne.** Niebezpieczny i bardzo zręczny oszust, liczący około 36 lat, słuszny, blondyn, uwija się jako nauczyciel pod nazwiskiem Jana Melchera po kraju. W powiecie liskim przyprawił on podstępnym sposobem kilka osób o znaczne szkody. Udał się w kierunku ku Dobromilowi. — Złożono w policyi damskie buciki, zostawione w dorożce nr. 28.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w ubiegłym tygodniu w handlu pp. Drexlera i synów (plac Kapitulny l. 2) pp. Wolańska 10 zł., August hr. Dzieduszycki 10 zł., Józef Stańkowski 3 zł., Artur hr. Gołuchowski z Łosiacza 30 zł., O. 10 zł., N. N. 1 zł., Tustanowska 4 zł., Markiewicz 5 zł., ks. kanonik Stańkowski 3 zł., A. S. 1 zł., J. J. 1 zł., Franc. German 2 zł., Anna Lang 2 zł., N. N. 5 zł., J. S. 2 zł., N. N. 5 zł., razem 94 zł. w. a. Od 5 do 11 stycznia b. r. włącznie rozdano 1830 porcyj zupy, 1815 porcyj chleba.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kamieńcu podolskim doktor medycyny: prezes komisyi sanitarnej, Karol Przyborowski, autor licznych rozpraw lekarskich, tłómacz „Dziejów Polski“ Roeppella, w 55 roku życia: w Pressburgu znakomity pomolog, kanonik kapituły tamtejszej, Franciszek Urbanek, przeżywszy lat 90; w Paryżu publicysta legitymistyczny Poujoulat, jeden z głównych redaktorów dziennika *Union*, przeżywszy lat 80; w Londynie lord Jerzy August Beauclerk z książęcego rodu St. Albans, w 62 roku życia.

— **O stanie zdrowia carowej** dowiaduje się *Figaro* z Cannes: Ostatnie niepokojące doniesienia o pogorszeniu się choroby cesarzowej rossyjskiej nie były wcale przesadzone. Obydwa skrzydła płuc chorej są w dość groźny sposób zajęte. W pokoju jej ustawiono dwa respiratory, które dostarczają potrzebnej ilości tlenu. Uporczywy kaszel od kilku dni bardzo męczy chorą. Lekarze zalecają przedewszystkiem spokój a w skutek tego nawet damy honorowe nie mają wstępu do carowej. Książę Orłow nie widział się z nią, chociaż bawił w Cannes dwa dni. Chora dręczona, jak się zdaje, przeczuciami, pragnie co rychlej powrócić do Rossyi, lekarze jednak nie chcą brać na siebie odpowiedzialności za tak wielką podróż. Gdyby wszakże nastąpiło rzeczywiste polepszenie, powrót do Petersburga bezzwłocznie będzie postanowiony. W najlepszym jednak razie nie możnaby o tem myśleć przed upływem pięciu do sześciu tygodni. Ks. Orłow, który udał się do Cannes na wyraźny rozkaz cara dla przekonania się, czy jest możliwy powrót chorej do Petersburga, wrócił już do Paryża, wkrótce jednak znowu uda się do Cannes. Jakkolwiek osobiście jest on za jak najrychlejszem przewiezieniem chorej do ojczyzny pozostawia przecież pod tym względem wolną rękę lekarzom. Książę edynburski powrócił do Anglii żona jego jednak pozostała przy chorej matce z najmłodszymi braćmi swoimi, Sergiuszem i Pawłem. Oczekiwany jest w Cannes także brat cara, w. ks. Mikołaj, lubo carowa, czując, iż nie mogłaby go przyjąć, prosiła ażeby nie przyjeżdżał tak prędko. Podobne życzenie wyraziła także wobec ks. Orłowa, ten atoli musiał się zastoswać do rozkazu cara.

Świetne meteory spadły w ostatnich dniach w Ołomuńcu i w Wiedniu.

— **Samobójstwa.** Nowy rok rozpoczął się w Hermannstadzie od dwóch samobójstw. Odebrali sobie życie z niewiadomej przyczyny dwaj oficerowie załogi tamtejszej.

— **Okropne nieszczęście** zdarzyło się niedawno w Algieryi. Wóz pocztowy skutkiem wylewu rzeki Seybuse został porwany i uniesiony na falach, przyczem z 8 podróżnych sześciu utraciło życie. — Na drodze pomiędzy Schwarzach a Bezau w lesie Bregenckim, w tych dniach sanie pocztowe, zjeżdżając z góry zwanej Klusberg, w skutek nieostrożności woźnicy poszły w zatokę i stoczyły się ze znacznej wysokości w dół. Pomimo jednak kilkakrotnego wywrócenia się sań, żaden z podróżnych nie doznał uszkodzenia. I konie ocalały.

— **Krwawy pojedynek** pomiędzy br. Majtheny a dziennikarzem Verhovayem nie przestaje w najwyższym stopniu zajmować umysłów w stolicy węgierskiej. Wszystkie dzienniki peszteńskie z niedzieli ogłosiły jednobrzmiący protest, uchwalony na zgromadzeniu dziennikarzy po katastrofie, o której donieśliśmy wczoraj. Verhovay, lubo lekarze nie rokują mu wyzdrowienia, miał się w niedzielę cokolwiek lepiej. Kuli, która przeszywszy prawą stronę piersi, utkwiła w lewej łopatce, nie zdołano jeszcze wydobyć. Gorączka u ciężko rannego jeszcze się nie objawiła groźniej, a właśnie od jej przebiegu zależy los chorego.

— **Powszechne współczucie** wywołała w tych dniach w Paryżu śmierć młodego lekarza dr. Jerzego Herbelin, asystenta w szpitalu dziecięcym *St. Eugénie*. Lekarz ten padł ofiarą swojego zawodu oddając się z całem zaparciem i narażeniem własnego życia pielęgnowaniu dzieci dotkniętych błonicą, gdyż zaraził się w końcu od swoich małych pacyentów. Już na łożu śmiertelnem ozdobiony został imieniem prezydenta republiki krzyżem kawalerskim Legii honorowej, przez szefa szpitalu. W pogrzebie dzielnego lekarza oprócz licznych najwyższych dostojników państwowych, deputacyj rady gminnej paryskiej, całego wydziału medycznego, wszystkich profesorów i studentów paryskich oraz deputacyj wszystkich szpitali paryskich, wzięły udział tłumy publiczności. Trumnę odprowadziła na cmentarz kompania honorowa wojska. Na grobie przemawiał minister spraw wewnętrznych i szef szpitala św. Eugenii.

— **Klęska głodowa,** według doniesienia konsula angielskiego w Erzerum, majora Trotter, sroży się w okropny sposób w armeńskim okręgu Baskalch, a nawet pojawiać się już zaczyna w okręgu bajazeckim. Rząd turecki, nie posiadając odpowiednich środków, jest zupełnie wobec klęski tej bezradny. Zachodzi obawa, ażeby głód nie dał się uczuć wszystkim okolicom wschodniej Armenii.

— **Belgijski związek naukowy** (*Lique de l'Enseignement*) urządza latem roku bieżącego międzynarodowy kongres naukowy przy sposobności obchodu pięćdziesiątej rocznicy ogłoszenia niezawisłości Belgii. Honorowe przewodnictwo w kongresie tym objął belgijski minister oświaty P. Vanhumbeeck. Liga postanowiła jednocześnie ogłosić konkurs na skonstruowanie pewnych ważnych przyrządów naukowych.

(*k*) **Najstarszą kawiarnią** w Wiedniu ma być *Café de l'Europe* na placu św. Szczepana tuż naprzeciw głównego wchodu do katedry — według tradycyi bowiem pierwsza kawiarnia wiedeńska, założona, jak wiadomo, wkrótce po odsieczy stolicy przez króla Jana III Sobieskiego, przez polskiego szlachcica Kulczyckiego, była w tem samem miejscu, oczywiście kilkakrotnie przebudowywanem. Od tej kawiarni Kulczyckiego wywodzić ma swój rodowód dzisiejsza kawiarnia *de l'Europe* przez teraźniejszego swego właściciela urządzona w nowym gmachu z elegancyą i komfortem. Obok tej tradycyi kawiarnia ta ma dla Polaków w Wiedniu zamieszkałych lub czasowo bawiących w stolicy jeszcze ten powab, że obecny właściciel kawiarni, p. Franciszek Walch, prenumeruje obok dzienników politycznych krakowskich i lwowskich także najgłówniejsze pisma warszawskie i poznańskie niemniej jak illustracye. Wybór gazet w innych językach, zwłaszcza w niemieckim, jest prawdziwie zdumiewający swą obfitością.

— **Wypadek na morzu.** Austro-węgierski bryg handlowy *Romana*, pod dowództwem kapitana Deglianicza, w nocy na 5 b. m. rozbił się, wypływając z przystani w Retimo, na północnem wybrzeżu wyspy Kandyi. Z załogi tylko trzech majtków zdołało się uratować.

— **Kolej przez Saharę.** W zeszły wtorek wyjechała z Paryża komisya techniczna mająca przestudyować na miejscu projekt poprowadzenia drogi żelaznej przez pustynię Saharę.

— **Prawa kobiet.** Londyńskie dzienniki opowiadają, że w lutym r. b. odbędzie się w Manchester wielka manifestacya na korzyść rozszerzenia praw kobiety w Anglii. Przedewszystkiem ma być uchwalona petycya do rządu, ażeby jeszcze przed najbliższemi wyborami do parlamentu nadał kobietom prawo głosowania, by i kobiety na przyszłej sesyi parlamentu mogły wyrazić swe zdanie o podatkach i t. d. Pani M'Laren, żona członka parlamentu a siostra znanego Johna Brighte, przewodniczyć będzie zgromadzeniu w Manchester, na którem tylko panie będą mogły głos zabierać.

Państwo murzyńskie.

(*K*) Uczony podróżnik po Afryce dr. Holub, który przed kilkoma miesiącami dopiero powrócił z kilkuletniej wyprawy w głąb „ciemnego kontynentu“ do swej ojczyzny, Czech, z bogatym zasobem odkryć geograficznych i etnograficznych, tudzież doświadczeń różnego rodzaju, w jednym z ostatnich swych odczytów publicznych w Pradze, opowiedział słuchaczom swoim wiele ciekawych szczegółów o państwie Marutse, które uważa za najwięcej stosunkowo pod każdym względem rozwiniętą krainę murzyńską w południowej Afryce.

Król tej krainy Sepopo, który się odznaczał nieposledniemi zdolnościami, co jednakże nie przeszkodziło mu wcale być dzikim i okrutnym w najwyższym stopniu, niedawno dopiero zginął gwałtowną śmiercią z rąk swoich srodze uciśnionych poddanych. Ci ostatni, złożeni z plemion Marutse i Mabunda, zdaniem dr. Holuba pod intelektualnym i obyczajowym zwłaszcza względem korzystnie się odróżniają od innych czarnych i brunatnych plemion południowej i centralnej Afryki. Podczas gdy te ostatnie n. p. nie posiadają nawet przeczucia jakichś pojęć religijnych i co najwięcej chyba otaczają pewnym respektem krokodyla lub jaką gadzinę dlatego tylko, że zwierzęta te są groźnymi nieprzyjaciółmi człowieka – plemiona Marutsa-Mabunda wierzą w wyższą a niewidzialną istotę (Molemo), która zamieszkuje wyniosłe krainy błękitnego firmamentu i której święte imię (Nyambe) bardzo rzadko tylko, a zawsze z czcią najwyższą poważają się wymieniać. Wierzą także głęboko w wieczyste życie pośmiertne. Jeżeli n. p. zachoruje który z członków rodziny królewskiej, sam król wtedy prowadzi go do grobowców swych przodków i położywszy ręce na mogile błaga cienie zmarłych, ażeby jako bliskie już najwyższej istoty, Nyamby, wstawiły się u niej za chorym i uprosiły dla niego zdrowie. W razie grożącej plagi jakiej, jak powódź, szarańcza i t. p. naczelnicy jednego z pierwszych w krainie rodów, zwanego Masupia, zbierają się na mogile swoich przodków i błagalne wznoszą modły o odwrócenie niebezpieczeństwa. Podczas gdy n. p. Kafrowie grzebią swoich zmarłych o ciemnej nocy w pobliżu swej chaty, starając się, ażeby ile możności przez nikogo nie byli przy tem widzianymi, tak, że na drugi dzień znaleźć nie można nawet śladu pogrzebu — mieszkańcy państwa Marutse-Mabunda chowają nieboszczyków w miejscach osobnych, zacisznych wyposażając ich na daleką drogę wieczności kosztownemi upominkami.

Racyonalny król Sepopo przyszedł był do przekonania, że piękny ten zwyczaj jego ludu jest cokolwiek za kosztowny, i że zmarłym te same oddać mogą usługi kły konia nilowego, co droższe znacznie kły słoniowe, za które Jego kr. Mość każdego czasu dostać mógł od Portugalczyków śliczne gwinee i dukaty. Jakoż od czasów tego króla Marutsańczycy poniewolnie stali się względem swoich zmarłych skąpszymi. Metoda rządzenia króla Sepopo, który kilka tysięcy biednych swoich poddanych ukarał śmiercią, była wielce oryginalną. Powagę swą monarszą zdołał Sepopo utrzymać tak długo tylko, dopóki umiał nadawać sobie w oczach ludu pozory najwyższego i najgenialniejszego czarnoksiężnika, gdyż czarnoksięstwo, które u Marutsańczyków jest do pewnego stopnia identycznem z *ars medica*, stanowi tam o wszystkiem. Niektórzy też z czarnoksiężników tamtejszych bawią się w lekarzy, znając się na skuteczności pewnych ziół, jednakże nigdy nie podadzą choremu leku bez odprawienia nad nim z wszelką pompą tajemniczych różnych, a śmiesznych dla Europejczyka ceremonij.

Długi czas potrafił Sepopo w sposób zmyślny i chytry wydawać się za czarnoksiężnika. I tak np. w oczach zgromadzonego ludu kazał strzelać do siebie ze sztućca na 20 kroków, jednakże sam nabijając tę broń, umiał jak zręczny kuglarz zeskamotować kulę do rękawa swojego europejskiego tużurka. Lud po wystrzale podziwiał nietkniętego kulą króla! Od dr. Holuba otrzymał był Sepopo pewnego razu w upominku flaszeczkę medycyny na kaszel; używał jej jednak przeciw wszelkim chorobom, nawet w wypadku złamania kości... W końcu jednak „czarnoksięstwo“ właśnie przyprawiło go o zgubę, zaślepiony ten człowiek bowiem nareszcie i sam w to uwierzył, że posiada władzę nadprzyrodzoną. Kiedy się więc zdarzyło, że dwunastu wielkorządców królewskich, przeznaczonych przez podejrzliwego władcę na stracenie, przestrzeżonych jak się zdaje przez kata „nadwornego“, zdołało ocalić się ucieczką, Sepopo pewny siebie, chełpił się przed ludem, że zapomocą swej sztuki czarnoksięskiej potrafi zbiegów zmusić do powrotu. W tym celu zatknął przed domami zbiegów tyki, wysmarowane tłuszczem wytopionym z serca wołu, i oświadczył wszem w obec, że „lek“ ten niechybnie sprowadzi zbiegów na miejsce tracenia. Lud czekał i czekał, schodzili się ciekawi z najdalszych okolic, ale kto się nie pokazywał, to wielkorządcy czarem królewskim przyzywani... Najwyższy czarnoksiężnik Sepopo był stracony!

Zawiedziony w oczekiwaniu i w zaufaniu do władzy królewskiej lud podniósł rokosz i Sepopo skończył swoją karyerę pod ciosami własnych poddanych. Była to zasłużona kara dla tego czarnego tyrana, który, jak wyżej wspomnieliśmy, kilka tysięcy niewinnych najczęściej ludzi kazał zamordować. Dość było królowi jegomości nabawić się lekkiego kaszlu, ażeby czuć się otrutym i kazać natychmiast tracić wszystkich „podejrzanych“ t. j. tych, którzy nie mieli szczęścia podobać się mu. Tracenie odbywało się publicznie przez zadanie skazanemu trucizny. Był to rodzaj średniowiecznych „sądów bożych“, jeżeli bowiem trucizna działała bezwłocznie i delinkwent omdlał w skutek kurczów, uznany zostawał za winnego i głową za żywa jeszcze wrzucany w ogień: gdy zaś skutek trucizny nie objawił się natychmiast, puszczano biedaka jako niewinnego, człowiek taki jednak nie mógł już nigdy odzyskać zdrowia, ale po kilkoletniem ślęczeniu umierał także. Prowadzonym na stracenie towarzyszyli zwykle zarówno ich nieprzyjaciele jak przyjaciele, a kiedy skazaniec zajął już miejsce na wzniesionem umyślnie w tym celu rusztowaniu, jedna grupa smutnego orszaku wysławiała entuzyastycznie jego cnotę i niewinność i błagała go, ażeby oddał fatalny napój, podczas gdy druga grupa wymyślała biedakowi z równą zaciekłością. Zresztą Sepopo nie zawsze się liczył podczas egzekucyi z owym „sądem bożym“; kogo chciał się koniecznie pozbyć, znalazł na niego ten lub ów sposób nieochybny.

Tron państwa Marutse zajęła po nim córka jego Mokwa, której rządy są bez porównania łagodniejsze i która znowu powoli przywraca jakieś znaczenie dawnym ustawom krajowym, podeptanym przez jej ojca. Coraz więcej też dzięki tej zmianie, występować zaczynają dobre przymioty ludu Marutse, odszczególniające go korzystnie od innych ludów sąsiednich. Głęboko jest u Marutsańczyków wkorzeniona miłość rodzicielska i czystość ciała, a pod ostatnim względem stanowią oni zupełne przeciwieństwo wobec swoich sąsiadów, którzy nigdy prawie się nie myją. Dzieci w tym kraju tak lubują się w kąpieli, że nawet w miejscach, gdzie na krótki czas przedtem krokodyle kilkoro z nich pożarły, wesoło pluskają się po całych dniach w wodzie. Niewolnicy znajdują się wprawdzie w państwie Marutse, nie masz tam jednak targów na ludzi, jak w tylu innych krainach afrykańskich. Niestety właśnie Europejczycy, chrześcianie, a mianowicie kupcy portugalscy, najwięcej jeszcze podtrzymują tam handel niewolnikami. Jeden z tych kupców n. p., co sprawdził dr. Holub osobiście, wyjeżdżając z tego kraju sprzedał swą żonę murzynkę, za piękny kieł słoniowy i dwa koce wełniane.

U Marutsańczyńków zresztą stanowisko wolnej kobiety nie jest wcale poniżającem, czego najlepszym dowodem okoliczność, że kobieta uznana została za zdolną do rządzenia tak wielkiem państwem. Co prawda, sama królowa Mokwa nie zawsze obchodzi się zbyt delikatnie z sercem kobiecem. I tak zdarzyło się pewnego razu, że dziewczynę swojego orszaku, która nie miała ochoty wyjść za wyznaczonego jej przez królowę brzydkiego męża, ta ostatnia kazała zanurzać w wodzie, dopóki nie została odurzoną, a kiedy biedaczka odzyskała przytomność, ujrzała się już żoną wstrętnego jej kawalera. Do przymiotów dodatnich ludu Marutse zaliczyć należy także regularny tryb życia. Marutsańczycy jadają tylko dwa razy na dzień; lubują się w muzyce i ta cu, są zręczni i do wszelkich rękodzieł sposobni, a między innemi wyrabiają bardzo ładne tabakierki z kości słoniowej. Do każdego rodzaju łowów posiadają osobną, stosowną broń, t. j. assagaje czyli oszczepy. Sieją kukurudzę, bób, pszenicę i zajmują się połowem ryb i polowaniem na konie nilowe. Tylko odwaga nie należy do najwybitniejszych ich przymiotów, jak się to w ogólności często zdarza u ludów niecywilizowanych wprawdzie, lecz posiadających dużo warunków po temu. Dr. Holub jest zdania, że Zulowie pomimo znacznie niższego stopnia kultury i wrodzonych zdolności przewyższają pod tym względem Marutsańczyków o wiele. I tak, gdy dwaj dzielni wojownicy zuluscy nie zawahają się ani na chwilę podjąć walki z lwem, Marutsańczycy nigdy inaczej, jak tylko gromadą z 100 ludzi wybierają się na takie łowy. Krokodyle łowią oni zwykle na rodzaj wędki tak, że pochwycone zwierzę znajduje śmierć jeszcze w wodzie.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Dar Matejki.** Jak donosi *Czas*, damy krakowskie, które powzięły szlachetną myśl zapobieżenia wyjątkowej niedoli ubogiej ludności, otrzymały dar prawdziwie wspaniały. Jest to nie mniej nie więcej tylko nowy utwor p. Matejki, szkic olejny, ofiarowany przez mistrza na dochód ubogich, inicyatorce dobroczynnego dzieła, do którego każdy stara się dzisiaj przyczynić. Przesyłając zapowiedziany podarunek oto w jakich słowach tłómaczy sam ofiarodawca myśl, która go natchnęła, oraz treść wyraźnie do okoliczności zastosowanego dzieła.

„Dopełniam obietnicy przesłaniem olejnego szkicu, którego wartość niechaj oceni jakie litościwe serce chrześciańskie, by nędzarzom jak najrychlej i najwięcej sprawiedliwych, nieudanych łez osuszyć mogło. Treścią rodzajowo-historycznego szkicu jest także ofiarność i narażenie własnego życia dla zachowania bogactwa kraju i interesu zarobkowego górników wielickich. Przytaczam słowa kroniki lepiej malujące stan rzeczy, niżbym to wypowiedzieć zdołał legendą własną“ „W tymże roku (1510) w Wieliczce w górach solnych jeden górnik ogień zapuścił, czem się wiele ludzi podusiło, a gdy się żaden ku ratunku tam spuścić nie ważył, Andrzej Kościelecki, żupnik natenczas, wielkiem sercem wdał się w to niebezpieczeństwo, za nim Seweryn Betman rajca krakowski, mając przez 90 lat, który Kościeleckiego już dymem prawie zduszonego ożywił i potem za obudwu czerstwością ogień ugaszony i zwaleniu gór się zabieżało.“ (Marcin Bielski).

Z właściwym jemu tylko talentem, niepospolitą siłą pędzla i znaną kolorytu świetnością, przeniósł mistrz na płótno dostarczony mu przez kronikarza całkiem oryginalny temat. Dramat

jak zwykle, przez śmiało uchwycony w środku samym akcyi, spełnia się przed oczyma. Wśród kłębów dymu kołującego w otchłani widać odbywających straszliwą podróż na linie dwóch bohaterów ofiary. Jeden z nich w szlachetnej postawie trzyma się prosto; lewą nogą wsparty silnie na wiązaniu uginającego się pod ciężarem sznura, wznosi do góry piękną, całkiem posiwiałą głowę, jakby usiłował zaczerpnąć jeszcze powietrza, lub wydawał pozostałym na powierzchni jakie rozkazy. Jest to Seweryn Betman, który, jak opiewa kronika, puścił się Kościeleckiemu na pomoc. Szeroką pierś, wysileniem nadętą oświeca jedyny wśród gestego dymu płomień utkwionego w grubej linie kagańca. Pod nim, obwisły przeciwnie całym ciężarem na sznurach, lewą ręką chwytając się liny, prawą przykładając do czoła, zapuszcza żupnik wzrok przerażony w nieprzejrzaną próżnię. Czuć, że mu za chwilę braknie powietrza, że mu dym wkrótce pierś skurczoną zadławi. Nogi nad przedpaścią zwisłe, zdjęte nagłem otrętwieniem, przeraźliwie bliskość niebezpieczeństwa zapowiadają, podczas kiedy głębokie w ciało wpijanie się sznurów odgadywać pozwala pierwsze tego niebezpieczeństwa oznaki. Kontrast pomiędzy wyniosłą, pełną godności podstawą rajcy a fizycznem mimo nieustraszonego serca ubezwładnieniem, które się w całym układzie postaci drugiego męczennika tak wyraźnie maluje, jest jak to mówią Niemcy, niesłychanie *packend* i dantejską prawdziwie przejmuje grozą. Cały ten w powietrzu, możnaby powiedzieć zawieszony dramat, który z kilku suchych słów zwięzłego kronikarza odgadnąć i odtworzyć mogła tylko tak potężna jak Matejki wyobraźnia, oddany jest tutaj z brawurą szkicowemu wykonaniu właściwą, a zdradzającą w każdym szczególe *la griffe du lion* Nie nam przypada rozwodzić się nad technicznemi zaletami jeszcze bardziej uwydatnionemi w kolorycie i nad pokonaniem trudności, jakie przedstawiało malarzowi tak niezwykłe tło gęsto-szarego a w około krążącego dymu Powiemy tylko, że dla amatorów tego rodzaju utworów, a zwłaszcza dla wielbicieli mistrza, którego olbrzymie dzieła już dla swoich rozmiarów są tak mało ogółowi przystępne, jest to jedyna sposobność nabycia prawdziwego klejnotu Nie wątpimy przeto, że znajdą się liczni kandydaci. Szkic ten, którego wysokość 72 a szerokość 42 centimetrów wynosi, do tej pory jeszcze w rękach księżny Zuzanny Czartoryskiej, prawdopodobnie wystawiony będzie na wencie, mającej się odbyć 30 i 31 stycznia w Sukiennicach. Zachęceni przykładem mistrza zechcą zapewne i inni polscy malarze nadesłać tam swoje utwory, jak to już między innymi pan Malczewski uczynił. Poprzednio jednak zdjęte mają być z obrazu fotografie, które rozesłane będą do Warszawy i do Wiednia, aby sposobność zapoznania się z utworem mieli i ci z dalszych stron amatorowie, którzyby zawczasu chcieli na ręce księżnej przesyłać swoje oferty. Nie potrzeba dodawać, że największa jedynie hojność będzie się mogła tutaj o nagrodę ubiegać.

OSTATNIA POCZTA

Generał **Roberts** zmienił teraz taktykę wobec Afganów; gdy przedtem chciał ich sterroryzować, stara się obecnie zjednać ich sobie łagodnością. Telegram doniósł nam, że generał był obecnym na zgromadzeniu sirdarów afgańskich w Kabulu i że miał do nich mowę, w której zapewniał, że jest życzeniem rządu angielskiego, aby życie, mienie i religia mieszkańców były szanowane. Wydaną też została ogólna amnestya dla wszystkich naczelników, którzy się bez zwłoki poddadzą. Wyjęci z amnestyi są tylko następujący naczelnicy: Mahomet Dżan, Muszki Alam, Mir Bacza, Humandar han i Tabir han. Wodzowie ci jednak, a w szczególności Mahomet Dżan, nie mają dotychczas potrzeby ubiegać się o łaskę Anglików. Mahomet Dżan, jak donoszą z Lahory do *Daily News*, trzyma w swem ręku warowną Ghaznę. Generał Roberts nie jest obecnie w stanie atakować go w tej pozycyi, musi bowiem przedewszystkiem dbać o utrzymanie swych komunikacyj z Indyami. Mahomet Dżan forytuje, jak wiadomo, syna Jakuba hana, Musę, na tron afgański — z drugiej strony występuje z pretensyami do tronu **Abdurrahman** han, który ma silną partyę w północnej części kraju i popierany jest, jak się zdaje, przez Rossyę. Abdurrahman jest synem brata Szyr Alego, Afzal hana, który po śmierci Dost Mahometa kwestyonował temu ostatniemu prawa do tronu. Był czas, w którym Afzal, dzięki waleczności syna swego Abdurrahmana, opanował Kabul, a Szyr Ali musiał poprzestać na panowaniu w Heracie i Kandaharze. Ostatecznie jednak Jakub han syn Szyr Alego, zdołał pokonać rywalów swego ojca. Abdurrahman zmuszony był schronić się poza granice kraju i znalazł w rossyjskim Samarkandzie schronienie a nawet wcale przyzwoitą egzystencyę, rząd rossyjski bowiem wypłacał mu rocznie 25.000 rubli pensyi. W ostatnich czasach Abdurrahman pojawił się nagle w Afganistanie, zabrawszy z sobą znaczną ilość pieniędzy i kosztowności; w ślad za nim wynieśli się z Samarkandu kuzyni jego Selver han i Izaak han. Rząd rossyjski twierdzi, że stało się to bez jego wiedzy, ale powszechnem jest przekonaniem, że rzecz ma się przeciwnie i że sami Rossyanie wyprawili do Afganistanu pretendenta, aby zgotować Anglikom nowe kłopoty.

Gambetta, który jest rzeczywistym szefem dzisiejszego rządu francuzkiego, nosi się już od dawna z zamiarem utworzenia ministerstwa policyi i powierzenia go „przyjacielowi“ swemu panu **Andrieux**. Projekt ten napotyka na silną opozycyę nawet w stronnictwie republikańskiem, które obawia się, aby ustanowienie wszechmocnego ministra policyi nie doprowadziło do rządów terorystycznych. Panu Gambecie chodzi zaś o to, aby miał w swoim ręku wszystkie sprężyny tego przy wszelkich przewrotach i przesileniach tak ważnego urzędu.

Zapowiedziane jest pojawienie się dwóch nowych dzienników radykalnych: *le Citoyen*, z współpracownictwem Rocheforta, i *la Justice* pod redakcyą p. Clemenceau. Odtąd będzie miał Paryż siedm wielkich organów radykalnych.

Władze w **Filipopolu** oddały 7 b. m Grekom cerkiew zabraną gwałtem przez Bułgarów, dopóki zarządzone dochodzenie nie wykaże, do kogo ona właściwie należy. Mieszkańcy greccy, święcąc tryumf odniesiony, zebrali się licznie przed cerkwią z muzyką, ale policya rozpędziła tłumy. W zamięszaniu, jakie powstało z tego powodu jeden z Greków ranił policyanta wystrzałem z rewolweru. Nastąpiła bójka, która jednak nie pociągnęła za sobą dalszych następstw.

Z **Petersburga** donoszą 11 stycznia: „W tych dniach budżet na r. 1880 ostatecznie będzie postanowiony. Równoważy on się w dochodach i wydatkach na 666 milionów rubli. Dochody obliczone są na podstawie normalnych przeciętnych wpływów i pokrywają całkowicie wydatki, pomimo że te ostatnie powiększyły się o 38 milionów na procenta od nowych pożyczek. Między powiększonemi wydatkami wypłata procentów od długów państwa, po strąceniu wykreśleń powstałych z umorzenia dawniejszych pożyczek wymaga 15 milionów więcej; jak również **powiększyły się wydatki ministerstw wojny i marynarki** o 11 **milionów**, a ministerstwa spraw wewnętrznych w skutek wzmocnienia **policyi** o 2 miliony rubli. Dochody zwiększyły się głównie przez przybytek z akcyzy ceł i lasów. Zwrot wydatków na koleje żelazne wynosi około 30 milionów, inna nadwyżka w dochodach 7 milionów rozdziela się między różne rodzaje dochodów w mniejszych ilościach.

Doniesienie *Mosk. Wied.* o wykryciu odezw i aresztowaniach w Moskwie, jest błędne i ogranicza się do faktu, że wprawdzie odbywały się poszukiwania, ale nic podejrzanego nie znaleziono.

Zaburzenia w Irlandyi dotąd bynajmniej nie ustały. Podczas gdy główni przewódcy partyi *home rulerów* Parnell i Dilion udali się do Ameryki i tam są przedmiotem entuzyastycznych owacyj, to komisya ustanowiona w Anglii dla zbadania kwestyi niedostatku w Irlandyi odrzuciła w ostatnich dniach kredyt w sumie 35.000 funtów szterlingów, żądany dla zapobieżenia najpierwszym potrzebom. Co się tyczy agentów, którym polecono wypędzić opornych dzierżawców, to mają oni nietylko bardzo trudne ale i w najwyższem stopniu niebezpieczne zadanie a zjawienie się ich daje wszędzie powód do bardzo gwałtownych scen. *Freeman's Journal* tak pisze o zaburzeniach, które miały miejsce w Canaroe. „Policyanci byli gradem kamieni i kijów do takiej przywiedzeni rozpaczy, że dali cztery razy ognia — co prawda, w powietrze. Nadto przedsięwzięli kilka ataków z bagnetem w ręku i ranili ciężko wiele osób. Pewna uboga kobieta, która stała w pobliżu, została ciężko raniona i nie ma nadziei, zachować ją przy życiu. Aby być sprawiedliwym, należy zauważyć, że właśnie kobiety były najniebezpieczniejszemi przeciwniczkami agentów sądowych. Walka trwała dość długo i nie była rozstrzygająca. Z początku usiłował lud pojmać agentów i wydrzeć im papiery, ale policyi udało się im odebrać napowrót te dokumenta, na mocy których agenci sądowi chcieli następnie przystąpić do wypędzenia dzierżawców. Odłączeni od swoich obrońców z powodu przeszkód stawianych im przez lud, nie zdołali jednak spełnić poruczonego im zadania.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 stycznia. **Węgierska komisya delegacyjna** uchwaliła budżet ministerstwa spraw zagranicznych po krótkiej rozprawie. Fundusz dyspozycyjny uchwalono jednogłośnie po krótkim przemówieniu Szilagyiego. W rozprawie nad tytułem „Wydatki dyplomatyczne“ Kallay podniósł niepomyślne położenie materyalne austryacko-węgierskiej dyplomacyi oświadczając, że obecna mała płaca funkcyonaryszów dyplomatycznych nie może się dłużej utrzymać, że jednak rząd w tej chwili nie przedstawia żadnego wniosku. W rozprawie nad tytułem „Konsulaty“ Kallay zapowiedział, że w najkrótszym czasie oczekiwać należy zniesienia austryacko-węgierskich konsulatów w Bośnii i Hercegowinie. Subwencyę dla *Lloyda*, inne tytuły, oraz pokrycie uchwalono bez rozprawy i bez zmiany.

Na porządek dzienny wieczornego posiedzenia weszło przedłożenie o kwocie przeznaczonej dla **wychodźców bośniackich**.

Komisya dla **spraw marynarki** załatwiła budżet marynarki. W sumie przeznaczonej na płace i ubior wykreślono 500.000 złr. a w sumie na utrzymanie floty 188 000 złr.

Komisya wojskowa węgierskiej delegacyi załatwiła *ordinarium* budżetu wojennego. Wydatki na audytoryat podwyższono nie wchodząc w kwestyę reorganizacyi. Przekształcenie oddziału furgonów uchwalono w duchu preliminarza. Do tytułu jedenastego przedłożono wykaz szczegółowy zarządzeń administracyjnych, za pomocą których minister spodziewa się oszczędzić 2 miliony. O tytułach 22, 23 i 24 ma dopiero podkomitet wypracować sprawozdanie.

Wiedeń, 12 stycznia. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Wiadomość o formalnem **zerwaniu stosunków między Portą a Grecyą** z powodu kwestyi granic jest nieuzasadnioną, ale ponowne rozpoczęcie bezpośrednich rokowań jest wątpliwe.

W Filipopolu zwrócono **gminie greckiej kościoł**, który w Boże Narodzenie Bułgarzy zajęli.

Czarnogóra waha się mianować komisarzy dla przyjęcia dokumentu **cesyi terytoryalnej**, żądając, aby przedtem rozbrojono ludność Gusinja i wyprawiono Albańczyków ściągniętych do tejże miejscowości.

Londyn, 12 stycznia. W katolickim kościele św. Piotra w Hatton Garden **strzelił Aleksander Schossa** w sobotę **pięć razy do księdza** mszę św. odprawiającego. Następnie zniszczył Schossa pokrycie ołtarza i zapalił zasłony. Ksiądz nie jest raniony. Schossa został uwięziony i przyznał się do zamiaru zamordowania księdza. Policya podejrzywa Schossę, że zostaje w związku z niemieckimi socyalistami.

Peszt, 13 stycznia. (*Tel. pryw.*) Stan deputowanego i redaktora **Verhovaya**, który został ciężko raniony w pojedynku z bar. Maythenyi, z powodu wycieczek przeciw hr. Festeticzowi, polepszył się znacznie. Lekarze oświadczyli, że nie ma już żadnego niebezpieczeństwa.

Minister hr. Maurycy **Esterhazy** zachorował niebezpiecznie.

Berlin, 13 stycznia. (*Tel. pr.*) Według doniesień tutejszych dzienników, otrzymanych z Petersburga, hr. **Szuwałow** ponownie wymieniany jest jako kandydat na ministra spraw zewnętrznych, lub na szefa ministerstwa policyi, które ma być utworzone w miejsce t. z. **trzeciego wydziału**, który miałby być całkiem zwinięty.

Nisz, 13 stycznia. Były minister Maricz udaje się jako delegowany Serbii do **Wiednia**; aby wziąć udział w **rokowaniach kolejowych**.

Londyn, 13 stycznia. (*Tel. pryw.*) Berliński korespondent *Timesa* donosi swemu dziennikowi, że dowiedział się z najlepszego źródła, iż **kierujące koła niemieckie nie są zadowolone z obecnej sytuacyi politycznej**. Mimo bardziej pojednawczego zwrotu w opinii rossyjskiej i ciągłych uspokajających zapewnień z Petersburga, naprężenie między Rossyą a Niemcami dotąd nie ustąpiło, a antagonizm i niechęć wzajemna kanclerzy obu mocarstw, księcia Gorczakowa i księcia Bismarcka, utrzymują się dotąd na polu dyplomatycznem.

Wiedeń, 12 stycznia. (*Tel. Gaz. Lwowskiej*). Na dzisiejszy targ spędzono 2401 wołów, t. j. **galicyjskich** tylko 295 z powodu przerwy w komunikacyi, węgierskich 1472 niemieckich 634. Z powodu zmniejszonego o 475 sztuk spędu cena poszła w górę o 1 zł. Wszystko sprzedano. Płacono: za woły **galicyjskie** 54—56½ zł. za węgierskie 53 — 59 zł. za niemieckie 53 — 61½ zł. za krowy 52 — 55 zł. za byki 49 — 52 zł.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 stycznia 1880, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 176·—, Węg. akcye kredyt. 269·—, Akcye anglo-austr. 143·30, Akcye bankn Union 109·10, Akcye kolei Karola Ludwika 253·80, Akcye kolei północnej 234·50, Akcye kolei południowej 84·50, Akcyi kolei Alföld 150·25, Akcye kolei Elżbiety 188·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 159·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 139·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 80·—, Galic. oblig. indemn. 96·25, Losy z r. 1864 167·50, Akcye kolei siedmogrodzkiej 128·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 151·90, Rubel papierowy 1·22—, Wiedeńskie losy 117·50 Węgierskie losy 109·80, Mark. niemiecki —·—, Węgierska renta 98·12, Usposobienie ustalone.

Wiedeń, d 12 stycznia 1880, godzina 5 minut. 40. Akcye kredytowe 288·80, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 253·50, Południowa —·—, Renta pap. 69·95, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 99.50, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·33½, Usposobienie —

Wiedeń, 13 stycznia 1880 godz. 10 m. 50, Akcye kredytowe 290·40, Anglo-austr. 143·60, Akcye banku Union 109·80, Kolej Kar. Ludw. 253·70, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·33½, Rubel papierow. 1·22—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 12 stycznia. Wiedeń: Pszenica 13·50 do 14·— zł., żyto 10·25 do 10·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 36·25 do 36·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·70 do 14·75 zł., rzepak (styczeń — luty 13·3/8 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 235·50, żyto —·—, spiritus loco 54·50, olej rzepakowy 60·20. Szczecin: Pszenica —, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr. 71·—, olej rzepakowy 80·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

OD ADMINISTRACYI.

Nakład pierwszego zeszytu *Przewodnika Naukowego* i *literackiego* miesięcznego dodatku do *Gazety Lwowskiej* jest już zupełnie wyczerpany. Nie możemy już przeto dostarczyć tego zeszytu *Przewodnika* p. t. prenumeratorom, którzy z przesłaniem prenumeraty się spóźnili.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesięca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (**którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca**) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Dnia 13 stycznia 1880 o godzinie 7 rano
Barometr zredukowany do 0° 745·04mm. Psychrometr suchy — 7·0°C. Psychrometr wilgotny — 7.2. Prężność pary 2.5mm. Wilgoć 94% Zachmurzenie 10 Wiatr NE1 Ozon 8
Temperatura powietrza — 5.6°R.
Stan barometru nad poziom morza 772.44mm·
Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 12 i 13 stycznia 1880.

Hotel George'a

Pp. F. hr. Potulicka z Glinian. A. Czaykowski z Dusanowa E. Zagarski z Kołodziejówki. H. Noesen z Bremen.

Pp. Z. hr Dzieduszycka z Niesłuchowa B. hr. Komarnicki z Pobocza. F. hr Potulicki z Glinian J. Trzecieski z Polanki. B. Ujejski ze Strzelisk Dr. M. Tłusnicki z Tomaszowa W. Rogalski z Dusanowa.

Hotel Angielski.

P. M. Czaykowski z Żerawy.

Pp S. Dworski z Przemyśla. R Bartmański z Leszczyny Cz. Lekczyński z Remenowa. Z Zatwardnicki ze Stryja E. Gambaro z Odessy. B. Wierzchlejski z Wierzbowa

Hotel Langa.

Pp. W. Linzow z Rossyi. Latzko z Budzina. G. Petrow z Rossyi. L Nagy z Lipska. J. Tüsky z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. K. hr. Rey z Widełek. M. br. Heydel ze Słobody. J. br. Romaszkan z Horodenki. Dr. L. Myszkowski z Chrzanowa. K. Łukasiewicz z Podwerec. A. Stankiewicz z Przemyśla. J. Szumpeter ze Złoczowa. F. Brzozowski z Rossyi.

Hotel Narodowy.

Pp. B. Niedzielski z Bursztyna. A Arnstein z Jaworowa.

Hotel Krakowski.

Pp. K. Zarzycki z Tarnowa B. Lang z Brzuchowiec. I. Werschler z Brzeżan.

Pp. W. Madejski z Pieniak. W. Ruxer z Halicza. A. Dolski z Krynicy.

Hotel Lazarusa.

Pp F Wetthofer ze Szląska W. Bombach z Żółkwi. B. Lamm ze Sambora. I. Blaustein z Olchowiec. N. Siegel z Ropczyc. D. Rubel z Brodów. R. Weller z Rossyi. L. Keller z Wiednia.

Pp. M. Segalle z Kamieńca. D. Brucker z Wiednia. A. Holländer z Unghvar. S. Kaunitz z Kołomyi. N. Krzyształowicz z Przemyślan. A. Kucharski ze Stryja. W. Dobrucki z Ponikwy.

Hotel Warszawski.

P. W. Prytyka z Tucznego.

Pp. F. Michalski z Krakowa. K. Zalewski z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J ks. Sapieha do Biłki. D ks. Roznowano do Czerniowiec. M. br. Rosen do Czerniowiec. Dr. K Żywicki do Tarnopola K. Vogel do Tarnopola. L. Lanzensdorf do Stanisławowa O. Doneres do Czerniowiec. A. Grabowski do Rossyi. S. Łodyński do Nahorca Pp. Dr. C. Tarozay do Rossyi. A. Kiernik do Sokołowa. M. Bystrzanowski do Warszawy. J. Janocha do Obertyna. F. Minkusiewicz do Dukli. A. Szymanowski do Spasowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 8 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 popołudniu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 stycznia 1880

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar Ludw. po 200 zł. m. k.	254 —	257
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł m. k.	157	160 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	284 50	289 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	236 —	240 —
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	95 50	96 50
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 —	90 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	95 50	96 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	99 —	100 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	102 —
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	95 65	96 65
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	98 —	100
5. Losy miasta Krakowa	18 50	20 —
„ „ Stanisławowa	27 —	29 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 40	5 50
Dukat cesarski	5 45	5 55
Napoleondor	9 28	9 38
Półimperyał	9 55	9 65
Rubel rossyjski srebrny	1 58	1 70
„ „ papierowy	1 20½	1 22½
100 marek niemieckich	57 50	58 20
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 stycznia 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	69.85	70.
luty sierpień	69.90	70.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	71.	71.15
kwiecień-październik	70.95	71.10
Losy z roku 1854 po 250 złr.	125.	1 5.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	131.75	132.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	135 25	135.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	167 —	167.50
„ „ 1864 „ po 50 „	166 25	167.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	145.	145.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.25	101.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	82.35	82·50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	93.50	94.25
Galicyi	96.—	96.50
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	87.—	88.—
Węgier	89.—	89.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	142.50	142.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	288.75	289.—
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	825.—	830.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	246.50	247.50
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	501.—	506.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	187.—	188 —
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.		—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2345.—	2355.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	253.50	254.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	151 —	152.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	269.50	270.—
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	82.50	83. —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	1 3.—	1 5.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102. —	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.20	101.70
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	97.50	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	88.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	95.50	96.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	95.50	96
Gal. banku hip. po 6 proc.	99.50	100.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102. —	103.—
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101.—	101.50
„ „ „ po 5 proc.	95.—	96.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.—	86.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	82.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.—	104.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	103.50	104.50
„ „ „ II. emisyi	102.—	—.—
„ „ „ III. „	100.50	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	87.90	88.20
z r. 1867	91.—	91.50
z r. 1868	84.40	84.80
z r. 1872	8 .50	—.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	81.40	81.80
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.25	176.75
Clarego po 40 zł. m. k.	39.25	39.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	107.25	107.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	18.—
Losy miasta Krakowa	19.—	20.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.—	41.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.50	45.—
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	27.50	27.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119 —	120.—
„ „ po 50 zł. m. k.	6 .50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.80	117.—
Paryż za 100 fr,	46.30	46.35

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.5 .—	5.54.—
„ pełnej wagi	5.49.—	5.51.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.31.—	9.32.—
Rossyjski imperyał	9.61.—	9.62.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 12 stycznia 1880

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	95
„ „ „ w srebrze	71	
Renta w złocie	82	70
Losy pożyczki z roku 1860	131	50
Akcye banku austro-węgierskiego	837	—
„ „ kredytowego	289	25
Londyn	117	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	33½
Dukat cesarski men.	5	52 —
100 marek niemieckich	57	85

Dziennik Urzędowy.

(70 1—3) **Edykt.**

L. 10145. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Dawida Owde przeciw Izakowi Leibie dw. im. Tym i Cyrli Tym o zapłacenie sum 90 zł. z pn. dla nieobecnych z miejscia pobytu niewiadomych egzekutów Izaka i Leoby dw. ia Tym i cyrli Tym kurator w osobie adw. dr Malewskiego ustanowionym został, któremu zarazem uchwałę z dnia 2go marca 1879 l. 21698 dla kuratorów adresowaną doręczono.

Tarnów dn. 20 listopada 1879.

(181 1—3) **Edykt.**

L. 55276. C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w skutek odezwy c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego Sek. I we Lwowie z dnia 8 listopada 1879 l. b. 46832 celem ściągnienia towarzystwu zaliczkowemu we Lwowie od Jana Klisza należącej się pretensyi 400 złr. zpn. przymusowa licytacya będącej wedle Dom 104 pag. 58 n. 14 haer. własnością Jana Klisza ¼ części realności l. 65¼ we Lwowie dnia 18 lutego i dnia 17 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym się odbędzie, na których to terminach wspomniona 1/4 część realności l. 65¼ tylko wyżej ceny wywołania 205 złr. 92 ct. a. w. lub przynajmniej za tą cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 21 złr. ma być złożoną, że dalej cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa wedle aktu sądowej detaksacyi z dnia 15 grudnia 1877 do l. 684/78, i że warunki licytacyjne wyciąg tabularny i akt detaksacyi w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać wolno; w końcu, że dla wszystkich tych, którzy dopiero po dniu 4 października 1879 jako dnia wydania użytego przy rozpisaniu tej licytacyi wyciągu tabularnego realności l. 66¼ rzeczowe prawa na części realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, adw. Dr. Dzidowski kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Balko mianowanym został.

Lwów dnia 20 grudnia 1879.

(106) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 20. 22. und 24. December 1879, Z. 29138, 29599 29689 und 29690, die Weiterverbreitung der, nachstehenden Zeitschriften verboten:

„Pravo" Nr. 18 vom 13. December 1879 wegen des Artikels „Ku karakteristice českych snah" nach §. 302 St. G., wegen des Artikels „Naše požadavky od přítomne a budoucí doby" nach §. 305 St. G., wegen des Artikels „Latky rozrušující" nach §. 65 a St. G:, wegen des Gedichtes „Písme volnosti" nach den §§. 303 und 305 St. G., wegen des Artikels „Osobni svoboda" nach §. 300 St. G., wegen des Artikelr „Cebo jsm schopni?", dann wegen der Artikel „Ukazy blahobytu", „Platit — a mlcet" und „Rozpocet francouzsky" nach §. 65. a St;

„Cech" Nr. 289 vom 18. December 1879 wegen des Artikels „O potiecich duchovenstva" nach §. 65 a St. G., und Art. II. des Gesetzes vom 17. December 1862;

„Pravda" Nr. 14 vom 20. December 1879 wegen des Artikels „Rozhledy" nach §. 305 St. G. dann wegen der sieben Artikel der Rubrik Politicke kukatko" von „Svoboda tisku . ." bis „neprejeme?" nach §. 65 a St. G.:

„Volksfreund" Nr. 4. vom 20. December 1879 wegen des Artikels „Arbeitsverhältnisse im westlichen Böhmen" nach §. 302 St. G., wegen der Artikels „Politische Rundschau" von „In Rußland" und „Die wichtigsten Mittheilung über die gegenwärtig aus Italien . .", dann wegen des Artikels mit der Ueberschrift „Vermischtes" nach §. 305 St. G.

(184) **Erkenntniß**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Zeitschrift „Wiener Pikante Blätter" Nr. 51 ddo 14. December 1879 durch den Aufsatz unter der Aufschrift: „Aus Graz" vom Beginne bis zu dem Worten „Parterreloge rechts" das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen. Wien, am 7. Jänner 1880.
Weittenhiller m/p.

Pittinger m./p., k. k. Rathssecretär.

(197) **Obwieszczenie.**

L. 12687. C. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do powszechnej wiadomości, że ogłoszenia wpisów do ksiąg handlowych w r. 1880 w gazecie lwowskiej i przeglądzie sądowym administracyjnym będą uskutecznione.

Z c. k. sądu obwodowego
Kołomyja 31 grudnia 1879.

(162 2—3) **Edykt.**

L. 28582. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszosądowego z dnia 8 maja 1878 l. 9877 otwarto nowe księgi gruntowe

I. Dla majętności tabularnych.

1. Grybowice w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego m. del. Sek. II.
2. Siebieczów w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiatowego.
3. Piwowszczyzna w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiatowego i
4. Cebłów w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiatowego.
5. Hermanowice dwór
6. Hermanowice Fredrówka i
7. Hermanowice Pakoszówka w okręgu Niżankowieckiego c. k. sądu powiatowego.
8. Pisarowce
9. Pisarowce część i
10. Dąbrówka ruska w okręgu Sanockiego c. k. sądu powiatowego.
11. Czułowice w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu powistowego.
12. Zawadów w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiatowego.
13. Dubowce
14. Demamorycz
15. Jankowce att. ad Płotycze
16. Chomy Hładeckie czyli Hładeszczyznę i
17. Stechnikowce w okręgu Tarnopolskiego c. k. sądu powiatowego miej. del.
18. Pieczarna w okręgu Zaleszczyckiego c. k. sądu powiatowego.
19. Wołkowce w okręgu Borszczowskiego c. k. sądu powiatowego.
20. Filipkowce w okręgu Mielnickiego c. k. sądu powiatowego.
21. Sapahów w okręgu Mielnickiego c. k. saou powiatowego.
22. Horoszów w okręgu Mielnickiego c. k. sądu powiatowego.
23. Klekotów
24. Sznyrów
25. Bielawka i
26. Berlin w okręgu Brodzkiego c. k. sądu powiatowego.
27. Firlejówka
28. Skniłów w okręgu Złoczowskiego c. k. sądu powiatowego m. d.
29. Wyrów w okręgu Kamioneckiego c. k. sądu powiatowego.
30. Jackowce
31. Serwiry czyli Serwirochy
32. Albinówka i
33. Hiernominówka w okręgu Zborowskiego c. k. sądu powiatowego.
34. Strzałki (Strzyłki) i
35. Łany w okręgu Bobreckiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych, w gm nach katastralnych.

1. Grzybowice podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu miej. deleg. S. II
2. Siebieczów z Piwowszczyzną i
3. Cebłów podlegających Bełzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
4. Przerwa i
5. Potoczek podlegających Sniatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
6. Hermanowice podlegających Niżankowieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
7. Pisarowce i
8. Dąbrówka ruska podlegających Sanockiemu c. k. sądowi powiatowemu.
9. Czułowice podlegających Komarzańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
10. Zawadów podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
11. Dubowce, 12. Demamorycz, 13. Jankowce, 14. Poczapińce, 15. Stechnikowce, 16. Dragarówka — podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiatowemu miejs. deleg.
17. Hliłów podlegających Grzymałowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
18. Pieczarna podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
19. Wołkowce podlegających Borszczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
20. Filipkowce, 21. Sapahów i, 22. Horoszów — podlegających Mielnickiemu c. k. sądowi powiatowemu.
23. Klekołów, 24. Sznyrów, 25. Bielawka, 26. Berlin — podlegających Brodzkiemu c. k. sąd. pow.
27. Firlejówka I część, 28. „ II „ i, 29. Skniłów — podleg. Złoczowsk. c. k. sąd. pow. m. d.
30. Wyrów podlegających Kamioneckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
31. Jackowce i Serwiry z Albanówką podlegających Zborowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
32. Strzałki i
33. Łany z kolonią Ornsdorf podlegających Bobreckiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 lipca 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 września 1880 a to, co majętności tabularnych pod I 1, 2, 3, 4 spomnianych w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 5, 6, 7, 8, 9, 10 w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, pod I 11, 12 w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, pod I 13 do 22 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod I 23 do 35 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Przy tej sposobności odwołuje się edykt II z dnia 12 sierpnia 1879 l. 17581 w zupełności.

Lwów dnia 9 grudnia 1879.

(187 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4988. W Baligrodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w sprawie Herscha Garfunkla cesyonaryusza Osyfa Danyły przeciw Fedkowi właściwie Feńkowi Juchas pto 72 złr. egzekucyjna sprzedaż realności w Zahoczewiu pod n. k. 64 położonej wykazem hipotecznym nr. 25 księgi gruntowej Zahoczewia objętej, wedle wpisu 1 na karcie własności egzekuta własnej, w trzech terminach t. j. 22 stycznia, 25 lutego, 31 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa 245 złr. wadyum 10 proc. tejże.

Wyciąg tabularny i akt oszacowania tej realności jako też resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tr. registraturze.

Baligród 28 października 1879.

(169 1—3) **Edikt.**

Zl. 358. Das k. k. Landesgericht als Handelsgericht in Krakau, hat auf Grund des §. 6 der Konkurs-Ordnung die Eröffnung des Konkurses über das gesammte, wo immer befindliche bewegliche, und über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Alojs Wywiołek Wiktualienhändlers in Biala bewilligt, den Hr. k. k. Bezirksrichter in Biala Severin Czerlunczak e... zum Konkurskommissär und den Hr. Dr. Iehle... Gerichtsadwokaten in Biala zum einstweiligen Massa-Verwalter mit Substituirung des Hr. Dr. E...r Gerichtsadwokaten in Biala bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 23 Jänner 1880 Vormittags 0 Uhr vor dem Konkurskommissär in Biala angeordneten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestättigung des einstweilen bestellten Vermögens-Verwalters oder über die Ernennung eines anderen Massa-Verwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl des Gläubiger Ausschusses vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Krida-Masse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis 13 März 1880 bei diesem k. k. Landesgerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und der hiemit auf den 12 April 1880 Vormittags 10 Uhr bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala vor dem Konkurs-Kommissär anberaumten Liquidirungs-Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch seine Wahl, an die Stelle des Massa-Verwalters seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigers-Ausschusses, die bis dahin in Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Diejenigen Gläubiger, welche nicht in Biala oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen hierorts wohnhaften Bevollmächtigten zur Empfangnahme der Zustellungen nahmhaft zu machen, widrigens über Antrag des Konkurs Kommissärs für dieselben, auf deren Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieser Konkurs-Verhandlung werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt festgestellt.

Krakau am 7 Jänner 1879

(8650 1—3) **Edykt.**

L. 28227. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem ściągnięcia należącej się na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty sądu krajowego lwowskiego z 30 września 1876 l. 51043 c. k. uprzyw. gal. akc. bankowi hipot. we Lwowie od Maryi Dąmbskiej sumy 18231 złr. 19 ct. z odsetkami po 6 proc. od dnia 19 września 1878 bieżącemi i kosztami 23 złr. 48 ct. jednakowoż po potrąceniu upłaconej już na poczet tego długu kwoty 441 zł. 23 ct. odbędzie się w tut. sądzie dozwolona przez sąd krajowy lwowski uchwałą z dnia 30 sierpnia 1879 l. 36306 egzekucyjna licytacya dóbr Kossowa p. Maryi Dąmbskiej własnych pod następującymi warunkami:

Licytacya dóbr Kossowa w powiecie Wadowickim położonych wedle dom. 269 pag. 8 n. 11 haer. i poz. 7 karty własności (nowych ksiąg) Maryi Godziemba de Lubraniec Dąmbskiej własnych odbędzie się w 3 terminach dnia 5 lutego, 11 marca i 15 kwietnia 1880 o 10ej rano w gmachu sądu krajowego w Krakowie i to ryczałtowo z tem nadmienieniem że dobra powyższe na każdym z tych 3 terminów tylko za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 69.260 złr.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w kwocie 6926 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny dóbr Kossowa w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się świetny c. k. sąd krajowy we Lwowie, c. k. uprzyw. gal. akc. bank hipoteczny we Lwowie, p. Maryę Dąmbską w Kossowej, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie w zastępstwie Wys. Skarbu, funduszu indemnizacyjnego i oktawy poddańczej, tudzież kościoła rzym. katol. w Tłuczaniu, c. k. urząd podatkowy w Wadowicach, austryacko-węgierski bank we Wiedniu, Karola Haempla w Białej, Adama Palszewskiego w Skrzyszowie, Samuela Schmelza w Skidziniu, Jakóba Blanksteina jako co do życia i miejsca pobytu niewiadomego przez edykta i ustanowionego kuratora adwokata Hajdukiewicza z substytucyą adwokata Kaufmanna w Krakowie, Rezię Elzner w Brzeżaicy, Juliusza Neumanna w Oświęcimie, nareszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 29 czerwca 1879 prawo hipoteki na sprzedać się mających dobrach Kossowa uzyskali lub którymby uchwała o rozpisaniu licytacyi, albo później w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu w czas przed terminem licytacyi lub weale doręczone nie były przez edykta i ustanowionego kuratora adwokata dr. Hajdukiewicza z substytucyą adw. dr. Kaufmanna w Krakowie.

Kraków 7 listopada 1879.

(186 1—3) **Edykt.**

L. 31. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie kokkursu na majątek Rubina Butterklee kramarza w Tarnopolu a mianowicie na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcy sądu krajow. Tupeca w Tarnopolu a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dra Łuczakowskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszym, aby na terminie dnia 23 stycznia 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 13 lutego 1880 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 27 lutego 1880 o godzinie 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuza prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 2 stycznia 1880.

(157 1—3) **Edikt.**

Zl. 8222. Vom k. k. Bezirksgerichte Przeworsk wird dem Inhaber des im Verlust gerateuen Depositenscheines der krakauer-Militär-Verpflegs-Verwaltung de datto. Krakau 5. Juli 1878 über 80 fl. ö. W. aufgefortert binnen einem Jahre sechs Wochen und 3 Tagen den Besitz dieser Urkunde hiergerichts anzuzeigen, widrigens die oberwähnte Urkunde für null und nichtig erklärt werden würde.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Przoworsk am 14 November 1879.

(1—3 8653) **Edykt.**

L. 8120. W dniach 5 lutego, 7 marca i 13 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 2 w Burczycach starych położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fryderykowi Stadelmajerowi i Wasylowi Bilakowi pto 300 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 2200 zł.

Wadyum 220 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. dlg. sąd powiatowy

Sambor dnia 23 września 1879.

(92 1—3) **Edykt.**

L. 56478. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Józefie Wilczkównie, z życia i miejsca pobytu nieznanej i jej nieznajomym spadkobiercom iż przeciw nim pod dniem 1 grudnia 1879 l. 56478 wnieśli o uznanie prawa żądania zapłaty $^1/_6$ części sumy 2000 zł. m. k. z pn. za zgasłe i ekstabulacyę tej części sumy wraz z nadciężarami i odnośnemi pozycyami ze stanu biernego $^1/_6$ części dóbr Wierzbiąża z pn. i o pomoc sądową prosili.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych jest nieznane, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dra Regalskiego z substytucyą adwokata Dra Stromengera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 20 grudnia 1879.

(176 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17834. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie mianuje dla niewiadomej z miejsca pobytu Klary Majewskiej z powodu przez Franciszka Ksawerego Wielopolskiego w sprawie wekslowej Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle przeciwko Janowi Oberländer pto 200 zł. sub. praes. 9 lipca b. r. l. 10191 wniesionej prośby egzekucyjnej, kuratorem adwokata Dra Tokarza.

Tarnów dnia 18 grudnia 1879.

(200 1—3) **Edykt.**

L. 6198. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryńkowi Petryszynemu o 95 złr. 92 cnt w. a. przymusowa sprzedaż realności dłużnika w Stanimirzu pod l. d. 13 położonej, na 740 zł. w. a. oszacowanej, ciała hipotecznego niestanowiącej, w kancelaryi sądu Glinianskiego, dnia 6 lutego, 19 marca i 9go kwietnia 1880 o 10tej godzinie rano odbędzie się.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne wolno każdemu interesowanemu w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 13 grudnia 1879.

(185 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 200 Wydział Izby adwokatów w Przemyślu ogłasza, że wskutek uchwały Wydziału Izby z dnia 31go grudnia 1879, l. 200 Dr. Franciszek Doliński do listy adwokatów z siedzibą w Przemyślu zapisany został.

Z Wydziału Izby adwokatów

Przemysł dnia 1 stycznia 1880 r.

(210 1—3) **Edykt.**

L. 8252. Karol Szydłowski z Tłumacza uznany marnotrawcą

Kurator Stanisław Burczyński z Tłumacza.

C. k. Sąd powiatowy

Tłumacz 11 grudnia 1879.

(170) **Obwieszczenie.**

L. 33465. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca zanotowanie w rejestrze dla firm pojedynczych przy firmie H. Mendelsohn, której Emanuel Wachtel używać będzie jako obecny właściciel przedsiębiorstwa spedycyjnego w Krakowie i Szczakowej podpisując takową „H. Mendelsohn.“

Kraków 31 grudnia 1878.

Kraków 5 grudnia 1879.

(129 2—3) **Edikt.**

Z. 195. Das k. k. Landesgericht als Handelsgericht in Krakau, hat auf Grund des §. 194 der Konkurs-Ordnung die Eröffnung des Konkurses über das gesammte, wo immer befindliche bewegliche, und über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des M. Farkasz Kaufmann in Biala bewilligt, den Hr. k. k. Bezirksrichter in Biala Severin Cz[illegible]zakowski zum Konkurskommissär und den Hr. Dr. Eisler Gerichtsadwokaten in Biala zum einstweiligen Massa-Verwalter mit Substituirung des Hr. Dr. Eisenberg Gerichtsadwokaten in Biala bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 21 Jänner 1880 Vormittags 10 Uhr vor dem Konkurskommissär in Biala angeordneten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestättigung des einstweilen bestellten Vermögens-Verwalters oder über die Ernennung eines anderen Massa-Verwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl des Gläubiger Ausschusses vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Krida-Masse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis 6 März 1880 bei diesem k. k. Landesgerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und der hiemit auf den 5 April 1880 Vormittags 10 Uhr bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala vor dem Konkurs-Kommissär anberaumten Liquidirungs-Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch seine Wahl, an die Stelle des Massa-Verwalters seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigers-Ausschusses, die bis dahin in Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Diejenigen Gläubiger, welche nicht in Biala oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen hierorts wohnhaften Bevollmächtigten zur Empfangnahme der Zustellungen nahmhaft zu machen, widrigens über Antrag des Konkurs-Kommissärs für dieselben, auf deren Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Lanfe dieser Konkurs-Verhandlung werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt festgestellt.

Krakau am 5 Jänner 1880

(194 2—3) **Konkurs** L. 584.

na posadę c. k. pocztmistrza w Śniatynie za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 600 zł. z rocznemi poborami płacy 600 zł. ryczałtu kancelaryjnego 120 zł dodatku na manipulacyę 500 zł, naczynsz najmu 60 zł. i ryczałtu na opakowania 60 zł. i ryczałtu 1400 zł. utrzymywanie codziennie czterorazowych jazd posłańczych do dworca kolejowego w Załuczu.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 9 stycznia 1880.

(8681 —3) **Edykt.**

L. 8502. Na zaspokojenie wierzytelności Maryi Czajło w kwocie 1800 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie 13 lutego, 19 marca i 16 kwietnia 1880 licytacyjna sprzedaż realności vide Dom 11 pag 167 n. 8. 9 haer. własnej, pod l. 128 w mieście w Jarosławiu położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 950 złr. gdyby przy tych terminach nie ofiarowano nawet ceny szacunkowej, odbędzie się w dniu 16 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano termin do ułożenia warunków ułatwiających.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. Sąd powiatowy
Jarosław 30 września 1879.

(8682 2—3) **Obwieszczenie.** L. 9079.

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia chęć kupienia mających że w sprawie Rachmila Blasensteina przeciw Andrijowi i Annie Pasajlukom o 500 złr. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności dłużników pod l. k. 5 w Wierzbowcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w terminach 6 lutego, 5 marca i 9 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano; za cenę szacunkową za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w ilości 276 złr. 60 ct.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tu sąd registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Kossów dnie 20 lipca 1879.

(8684 2—3) **Edykt.**

L. 5155. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia iż dnia 11 lutego, 10 marca i 7 kwietnia 1880 zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 46 w Godowej położonej, Wojciecha Wnęka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Józefa Gumułki w kwocie 158 złr. 4 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą a przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 600 złr.
Zakład 60 złr. w. a.

Akt opisania i oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 2 grudnia 1879

(8616 2—3) **Edykt.**

L. 12511. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że Tadeusz Józef Mewald dnia 30 października 1879 w Leżajsku bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia umarł.

Ponieważ osoby do spadku tego konkurują, zatem wezwani zostają wszyscy, którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawnego do tego spadku rościli sobie pretensye aby w ciągu roku, od dnia niżej wyrażonego prawa swe dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia oświadczenie do spadku wnieśli, w razie przeciwnym bowiem spadek dla którego kuratora w osobie Adama Potykanowicza z Leżajska ustanowiono z oświadczającymi się do spadku i tytuł prawny dziedziczenia wykazującymi przeprowadzony i im przyznany, nieobjęta zaś część takowego, albo gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa przypadnie.

Z c. k. sądu powiatowego
Leżajsk dnia 19 grudnia 1870.

(8642 2—3) **Edykt.**

L. 54934. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w sumie 5 rat po 322 złr. z pn. i resztującego kapitału dłużnego 4207 złr. 75 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności we Lwowie pod l. 123 m. w 4/7 częściach masy spadkowej Leizora Chirera, zaś w 3/7 małoletnich spadkobierców tegoż: Izaaka Getzla 2 im. Lei Roży dw. im. i Samuela Dawida dw. im. Chirer'ów własnej, w dwóch terminach a to dnia 3 marca i dnia 31 marca 1880 r. każdym razem o godzinie dziesiątej z rana przedsięwziętą zostanie.

Jako cenę wywołania przyjęto kwotę 20663 złr. a w.

Wadyum wynosi 2066 złr. w. a. 30 ct. w. a.

O tem zawiadamiamy wszystkich tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 14 listopada 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego pomienionej realności prawo zastawu na takowej nabyli, z tem że dla takowych kurator w osobie p. adwokata Dra. Krattera z substytucyą p. adwokata Dra. Jamińskiego ustanowionym został.

Lwów dnia 6 grudnia 1879.

(8646 2—3) **Edykt.**

L. 53909. C. k. sąd krajowy we Lwowie wskutek prośby Stanisława Pisarskiego obecnego właściciela realności l. $263^3/_4$ we Lwowie de praes, 15 listopada 1879 l. 53909 wzywa na podstawie §§. 118 i 119 ust. hip. Teresę Bartis względnie jej sukcesorów z życia i miejsca pobytu niewiadomych i innych interesantow, aby do sumy 375 złr. reńskich czyli 1500 złr. pol. zpn. na mocy wekslu Jana i Anny małżonków Kottil z daty 18 grudnia 1782 w stanie biernym realności l. $263^3/_4$ wedle Dom 15 p. 353 n. 1 i 2 oner na rzecz Teresy Bartis z adnotacyą dozwolonej licytacyi tej realności intabulowanej, swoje pretensye w ciągu jednego roku t. j. najdalej do końca grudnia 1880 roku zgłosili, gdyż inaczej suma ta wykreśloną zostanie.

Lwów dnia 29 listopada 1879.

(8606 2—3) **Edykt.**

L. 18410. Na prośbę Juliana Csillika wzywa c. k. sąd obwodowy posiadacza wrzekomo zaginionych dwóch książeczek kasy oszczędności miasta Tarnopola do nr. 15 i 16 na imię Juliana Csillika wystawionych, a które z procentami po koniec czerwca 1879 obliczonemi opiewają: pierwsza na 10 złr. 20 ct. a druga na 13 złr. 58 ct. ażeby książeczki te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia licząc, tutejszemu sądowi przedłożył i swe prawa wykazał; gdyż w razie przeciwnym książeczki te zaniebyłe i nieważne uznane zostaną.

Tarnopol dnia 1 grudnia 1879.

(8617 2—3) **Edykt.**

L. 33649. C. k. sąd krajowy w Krakowie w sporach wekslowych p. Leib Horowitza przeciw p. Albertowi Panowskiemu pto 625 złr. z pn. i 329 złr. z pn. ustanawia dla pozwanego p. Alberta Panowskiego w Krakowie zamieszkałego obecnie z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie p. adwok. dr. Rosenblatta w Krakowie, i temuż nakaz zapłaty z dnia 19 grudnia 1879 do l. 33405 i 33406 doręcza, zawiadamiając o tem p. Alberta Panowskiego, wzywa się go, aby miejsce swego pobytu sądowi wskazał i kuratora poinformował, inaczej wszelkie skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 23 grudnia 1879.

(8645 2—3) **Edykt.**

L. 53934. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Ignacemu hr. Krasickiemu, że na prośbę Herscha Wolfa Dym uchwałą z dnia 22 listopada 1879 l. 53934 dozwoloną została intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 30000 złr. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Bachorzec z przyległościami Podbukowina, Słonne i Pulchowa, jakotez przymusowa sekwestracya dochodów z tychże dóbr celem ściągnięcia rzeczonej sumy 30000 złr. w. a. z pn. na rzecz Herscha Wolfa Dym.

Ponieważ miejsce pobytu p. Ignacego hr. Krasickiego wiadomem nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adwokata dr. Łubińskiego kuratorem z którym sprawa ta wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie, i któremu uchwała z dnia 22 listopada 1879 l. 53934 się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby wcześnie stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 22 listopada 1879.

(8664 2—3) **Edykt.**

L. 6388. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy realności Anny Wojtyłowej w Czańcu pod nr. k. 74 położonej na pokrycie pretensyi Jana Iwana w sumie 63 złr. 56 ct. z pn. w sądzie w 2 terminach: w dniach 9 lutego i 15 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 605 złr. Wadyum 60 złr. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dr. Bogdaniego w Żywcu, a termin do lżejszych warunków na dzień 29 marca 1880 godz. 10 rano wyznaczono.

Kęty 4 grudnia 1879.

(8668 2—3) **Edykt.**

L. 3482. C. k. sąd powiatowy w Szczercu wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Pażkę Senyszyn aby się w przeciągu jednego roku celem oświadczenia się do spadku po jej ojcu Wasylu Senyszyn w Jastrzębkowie w roku 1842 zmarłym w tutejszym sądzie zgłosiła, gdyż inaczej spadek ten z resztą spadkobiercami i Stefanem Hruszowcem kuratorem dla niej ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Szczerzec 26 kwietnia 1878.

(173 2—3) **Edykt.**

L. 30206. Ces. król. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. akc. galic. Banku hypotecznego we Lwowie w kwotach 1500, 1500 i 23796 zł. 58 kr. na skutek rekwizycyi Sądu krajowego we Lwowie z dnia 4. października 1879 l. 46484 odbędzie się w gmachu Sądu krajowego w Krakowie w dniach 17 lutego, 17 marca 21 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 261 i 262 Dz. VIII w Krakowie położonych, Jakóba Neufelda własnych pod następującymi warunkami a mianowicie.

Cenę wywyłania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 95700 zł. poniżej której na trzech pierwszych terminach realność rzeczona sprzedaną nie zosaanie.

Chęć kupna mający winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi wadyum w kwocie 9570 złr. w gotówce w książeczkach gal. kasy. Oszczędności, w obligacyach indemizacyjnych lub w obligacyach długu państwa albo w listach zastawnych galic. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, c. k. uprz. akc gal. Banku hypotecznego lub c. k. uprzyw. austr. Banku narodowego w Wiedniu, a to według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze Gazety Lwowskiej

Inne warunki licytacyjne jak również wyciąg hypoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w Registraturze tutejszego Sądu krajowego.

Kraków 12 grudnia 1879.

(178 2—3) **Edykt.**

L. 10744. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, wszystkich chęć kupienia mających, że w dniach 28go stycznia 1880, 26 lutego i 26 Marca 1880 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się egzekucyjna licytacya realności włościańskiej pod l. k. 17 w Zahajcach położonej Ignacego i Karoliny Kamińskich własnej na 215 zł. oszacowanej, ciała tabularnego niestanowiącej w ten sposób, że przy pierwszych dwu terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyższą zaś w trzecim także poniżej ceny szacunkowej najwięcej dającemu sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Podhajce dnia 5 grudnia 1879.

(8678 2—3) **Edykt.**

L. 25147. C. k. Sąd krajowy w Krakowie w sprawie Galic. Zakładu kredyt. Ziemskiego w Krakowie przeciw Józefowi Brzękowi pto 550 zł. podaje do wiadomości, że w wykonaniu dalszem prawomocnej tut. uchwały z dnia 20go grudnia 1878 l. 31383 którą na egzekucyjną sprzedaż majętności „Osada dworska dwudziesta dziewiąta“ w Tymowy ad Brzesko dozwolono z uwagi, że licytacya ta na wszystkich 3ch terminach z braku licytantów bezskutecznie upadła c. k. sąd krajowy do podania Towarzystwa powodowego z 20go września 1879 l. 25147 przychylając się celem zaspokojenia.

V raty z 1 sierpnia 1876 w kwocie	35 zł. 75 ct
12% zwłoki od tej kwoty od 1 sierpnia 1876 do dnia zapłaty	
VI raty z 1 lutego 1877	35 zł. 75 ct.
12% zwłoki od tej kwoty od 1 lutego 1877 do dnia zapłaty	
VII raty z 1 sierpnia 1877	35 zł. 75 ct.
12% zwłoki od tej kwoty od 1 sierpnia 1877 do dnia zapłaty	
VIII raty z 1 lutego 1878	35 zł. 75 ct.
12% zwłoki od tej kwoty od 1 lutego 1878 do dnia zapłaty	

pozostającego do spłacenia kapitału pożyczkowego w kwocie 441 zł. 14 ct. przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 16 zł. 21 ct. i 13 zł. 38 ct. oraz kosztów obecnego podania w kwocie 8 zł. 86 ct. się przyznających rozpisuje ponownie egzekucyjną publiczną licytacyę majętności „Osada dworska dwudziesta dziewiąta“ w Tymowy położonej dłużnika Józefa Brzęka własnej na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w jedym terminie pod warunkami uchwałą z dnia 20 grudnia 1878 l. 31383 objętemi i edyktami z tej samej daty w Nrach 48 49, i 50 Gazety Lwowskiej z r. 1879 ogłoszonemi z tą jednak odmianą, że ta majętność na tym nowym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie i wyznacza do tej licytacyi termin na dzień 24go lutego 1880 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie krajowym.

Kraków 24 października 1879.

(168 2—3) **Edykt.**

L. 7166. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Franciszka i Katarzyny Gałuszków w kwocie 60 zł. z pn. odbędzie się w d. 21 stycznia 19 lutego i 18 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności w Dworzyskach ad Jeleśnia pod l. k. 326 położonej, z $^1/_4$ części Zarębka Klęczów i z budynków się składającej Michała Wróbla i leżącej masy spadkowej Maryanny Wróblowej, własnością będącej.

Cena szacunkowa 280 zł. a. w.
Wadyum 27 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, protokół zstawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Żywiec dnia 27 listopada 1879.

(177 2—3) **Edykt.**

L. 3747. Tomasz Wołowiec z Mrowli uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono dlań Jakóba Gniewka.

C. k. Sąd powiatowy
Głogów 31 grudnia 1879.

(179 2—3) **Konkurs.**

L. 9138. Posada oficyała c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z poborami X klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą w drodze przynależnej swoje udokumentowane podania do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego do dnia 25 stycznia 1880.

Lwów 7 stycznia 1880.

(64 2—3) **Edikt.**

Z. 3201. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Tysmienica wird bekant gemacht, es sei im Jahre 1863 Mendko Abraham Partar zu Tysmienica ohne Hinterlassung einer leztwilligen Anordnung gestorben.

Da von den zum Nachlassen desselben konkurirenden Erben dessen Tochter Beile Partar dem Wohnorte noch unbekannt ist, so wird diese Beile Partar aufgefordert sich binnen einem Jahre von dem untengesezten Tage an bei diesem k. k. Gericht zu melden und die Erbserklärung anzubringen, widrigens die Verlassenschaft mit den sich melden den Erben und dem für sie aufgestellten Kurator Hercel Horn abgehandelt werden würde.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte.
Tysmienitz 10 November 1879.

(122 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 57 Przy c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach zostaną przez ponowną licytacyę następujące gatunki papierów na rok 1880 w drodze pisemnych ofert zabezpieczone a to:

Bibuła.

Nowe ryzy a 1.000 arkuszy	cale	milimetry	Waga jednej ryzy a 1.000 arkuszy Kilogr.:
5290	13½/20	356/527	6 2/10
2480	13⅔/20	360/527	6 4/10
2310	15/22	395/580	7 7/10
140	15/18	395/474	7
430	11/12	290/580	7
Papier konceptowy maszynowy.			
25		250/800	8 6/10
20		200/800	7 2/10
Papier słomiany.			
45		395/474	11 6/10

Papier musi być gładko kładziony zupełnie suchy i niepozlepiany, i wedle przez oferującego przedłożyć się mającemi próbkami, jego podpisem i pieczęcią zaopatrzonemi, jako też dla każdego formatu osobno podaną wagą jednej nowej ryzy á 1.000 arkuszy (a nie bala á 5000 arkuszy) odstawiony być ma.

Bliższe szczegóły mogą być w obwieszczeniach licytacyjnych i warunkach kontrakcyjnych powzięte, które w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach tudzież w c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach i Zabłotowie, w ekonomacie c. k. Dyrekcyi krajowej i w izbie handlowej we Lwowie do przejrzenia złożone są.

Oferenci winni są swe oferty najdalej do 20 stycznia 1880 o godzinie 12tej w południe do c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach nadesłać.

Winniki, dnia 5 stycznia 1880.

(122 3—3) **Kundmachung.** Zl. 57.

Bei der k. k. Tabak Hauptfabrik zu Winniki in Galizien werden mittelst einer neuerlichen Licitation nachstehende Papiergattungen für das Jahr 1880 durch Uiberreichung schriftlicher Offerte bis längstens 20ten Jänner 1880 Mittags 12 Uhr sichergestellt, und zwar:

Schrenz-Papier.

Neu Rieß à 1.000 Bogen	Zoll	Millimeter	Gewicht zur Neurieß à 1000 Bogen Kilo:
5290	13/20½	356/527	6 2/10
2480	13/20⅔	360/527	6 4/10
2310	15/22	395/580	7 7/10
140	15/18	395/474	7
430	11/22	290/580	7
Maschin Concept Papier.			
25		250/800	8 6/10
20		200/800	7 2/10
Stroh - Papier.			
45		395/474	11 6/10

Das Papier muß flach und glat gelegt, vollkommen trocken und unverklebt sein, und nach den vom Offerenten beizubringenden, mit seiner Unterschrift und seinem Siegel versehenen Musterbögen der offerirter Papiere und in dem für jedes Format genau anzugebenden Gewichte pr. Neurieß à 1.000 Bogen (nicht per Ballen à 5.000 Bogen) abgeliefert werden.

Die Licitations und Kontrakts Bedingniße können während der gewöhnlichen Amtsstunden bei der k. k. Tabak Hauptfabrik in Winniki bei den k. k. Tabak Fabriken in Monasterzyska und Zabłotów, bei der Oeconomaten der Hohen General Direction der k. k. Tabak Regie in Wien dann der Hohen k. k. Finanz- Landes- Direktion in Lemberg. bei den Handels und Gewerbekammern in Lemberg. Brün, Olmütz. und Tropau, eingesehen, endlich auf Verlangen, den Licitationslustigen auch directe von Winniki zugesendet werden.

Winniki am 5ten Jänner 1880.

(133 3—3) **Edykt.**

L. 891. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 400 złr. z procentem po 24 prc. od 16 marca 1876 bieżącym i kosztami 3 złr. 52 ct., 9 złr. 58½ ct., 3 złr. 87 ct., 9 złr. 61 ct. i 3 złr. 96 w. a. po strąceniu jednak kwot 95 złr., 100 złr., 105 złr. i 50 złr. na poczet procentów i kapitału uiszczonych odbędzie się na rzecz Iwana i Mikołaja Kosyło tudzież Petra Procak sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 13 w Hoszowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Ksawerego Antoniewicza własnej w trzech terminach a to dnia 4 lutego, dn. 4 marca i dnia 8 kwietnia 1880 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie z tem, że na dwu pierwszych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej — na trzecim terminie zaś nawet niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania ustanawia się kwota 800 złr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki mogą mający chęć kupienia w tutejszosądowej registraturze przejrzeć; tudzież akt opisania i oszacowania realności.

Bolechów dnia 29 września 1879.

(8497 3—3) **Edykt.**

L. 5891. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą panią Apolonię, 1o Kriegerową 2o Dłużewską, iż P. Erazm Windakiewicz z Wieliczki wniósł podanie de pres. 25 października 1879 l. 5891 o zaprenotowanie prawa zastawu dla procentów po 6 proc. od dnia 1 maja 1864 do 1 maja 1880 w stanie biernym 17/24 części realności pod l. 339 i 350 w Wieliczce, że w sprawie tej tymczasowo kuratorem p. Ludwika Windakiewicza z Wieliczki ustanowiono, i dla tego wzywa się p. Apolonię 1o Kriegerową 2o Dłużewską, aby celem doręczenia jej dotyczącej rezolucyi sposób doręczenia wskazała, lub wykazała swego zastępcę.

Wieliczka d. 26 października 1879.

(108 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4722. Złoczowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości powszechnej, że na zaspokojenie c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu od Maryi Obmińskiej należnych trzech rat zaległych po 398 złr. 75 ct. a. w. z pn. i resztującego kapitału pożyczki 10646 złr. 84 ct. a. w. z pn. odbędzie w Złoczowie w zabudowaniu sądowem sprzedaż przymusową na drodze przetargu publicznego dóbr Toustobaby, scheda III z przyległościami Korzowa i Zawadówka tejże Maryi Obmińskiej własnych, w dwóch terminach, a to: 30 stycznia i 1 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Główniejsze warunki licytacyjne są:

Cenę wywołania stanowi kwota 46396 złr. w. a.

Wadyum złożyć się mające wynosi 4640 złr. w. a. i składane być ma w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności lub też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub w obligacyach długu państwa albo w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego, lub ck. uprz. austro - węgierskiego banku narodowego we Wiedniu.

Obligacye, listy zastawne i hipoteczne obliczone będą według kursu ogłoszonego w numerze ostatnim „Gazety Lwowskiej" wydanym przed licytacyą.

Na powyższych dwóch terminach dobra rzeczone poniżej ceny wywołania sprzedane nie zostaną.

Termin do ewentualnego ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych naznaczony na 2 marca 1880 o godzinie 10 przed południem.

Dalsze warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się wierzycieli hipotecznych, którzy po 12 stycznia 1879, hypotekę na dobrach rzeczonych uzyskali, niemniej i tych, którym uchwała licytacyjna, lub też i inne w tej sprawie nadal wydać się mające uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu wcale lub wcześnie doręczoneby być nie mogły do rąk im w tym celu ze substytucyą adw. Dra. Wesołowskiego ustanowionego kuratora adw. Dra. Mijakowskiego i przez edykt niniejszy.

Złoczów dnia 29 listopada 1879.

(149 3—3) **Edykt.**

L. 13466. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy rozpisuje na prośbę gminy miasta Stanisławowa celem zaspokojenia sum 10176 zł. i 32709 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 197 i 206¾ w Stanisławowie położonych, Dra Ignacego Kamińskiego własnych ciała tabularnego stanowiących z wyłączeniem gruntu niegdyś własnością Wacława Dandy będących która dnia 22 stycznia, dnia 5 lutego i dnia 19 lutego 1880 w tutejszym sądzie każdym razem o 10 godzinie rano przeprowadzoną będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w sumie 107407 złr. 13 ct w. a.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce lub w papierach wartościowych złożyć się mające wynosi 10741 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyi, ekstrakt tabularny i akt detaksacyi w sądowej registraturze przejrzane być mogą.

O tej licytacyi uwiadamia się niniejszem edyktem z miejsca pobytu niewiadomą Kajetanę Zadurowicz jakoteż wszystkich wierzycieli którzyby po 13tym sierpnia 1878 do Tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być niemogła do rąk ustanowionego dla nich kuratora pana adwokata Dra Eminowicza z substytucyą adwokata Dra Wurzla.

Stanisławów 8 listopada 1879.

(103 3—3) **Edykt.**

L. 15335. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył celem wydobycia wierzytelności Jakuba Linkerta w ilości 150 złr. przymusowy jawny przetarg należącej do Margarety Enders niepodzielnej połowy realności pod l. 20 w Zboiskach, na 281 złr. oszacowanej na dzień 9 lutego 1880 od godziny 10 rano w gmachu sądowym.

Poręczne 14 złr. 5 ct.

Resztę warunków tudzież protokoły opisania i ocenienia można tu przejrzeć.

Sokal 20 listopada 1879.

(90 3—3) **Obwieszczenie.**

L 8411. C. k. sąd pow. w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Iwana Podolacha przeciw Waśkowi Wyłupowi w kwocie 36 złr. w dniach 6 lutego, 12 marca i 16 kwietnia 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 71 w Tarnawie położonej każdym razem o godz. 10 w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 170 złr. a zakładem 17 złr. przeprowadzoną będzie.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Izydora Czepanowskiego z Tarnawy.

Dobromil 13 grudnia 1879.

(8643 3—3) **Edikt.**

Z. 45481. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte werden alle diejenigen, welche das dem Herrn Anton Ko[illegible] aus Stav[illegible] in der Bukowina in Verlust gerathenes auf dessen Namen lautende Einlagebüchel der Lemberger Filiale der Krakauer wechselseitigen Kreditgesellschaft vom 4. September 1877 Nr. 116 mithaltend die Bestättigung über eine Einlage von 200 fl. ö. W. in Händen haben dürften; aufgefordert, daßselbe binnen einem Jahre von der dritten Einschaltung dieser Aauforderung im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska" gerechnet dem Gerichte so gewiß vorzuweisen, widrigens dieses Einlagebüchel für amortisirt erklärt werden wird.

Lemberg am 8. November 1879.

(8654 3—3) **Edykt.**

L. 8930. W dniach 18 lutego, 19 marca i 23 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 13 w Burczycach nowych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Kaznowskiemu pto 209 złr. 83 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miejs. deleg. sąd powiatowy

Sambor dnia 30 września 1879.

(8597 3—3) **Edykt.**

L. 3964. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, iż na dniu 14 stycznia 1843 zmarł w Popielach Teodor Maćków bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że do spadku po nim tegoż dzieci Seń Maćków, Michał Maćków i Paraszka Maćków są powołani.

Gdy sądowi miejsce pobytu Senia Maćkowego nie jest wiadomem wzywa się go, ażeby się w przeciągu roku w sądzie tutejszym zgłosił i oświadczenie się do spadku wniósł; gdyż w razie przeciwnym spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niego ustanowionym Onufrem Andruchowym przeprowadzonym zostanie.

Drohobycz 3 kwietnia 1879.

(154 3—3) **Edykt.**

L. 7012. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem uzyskania wierzytelności, jego w kwocie 239 zł. 80 ct. w. a. z pn. od dłużnika Aftanazego Fortyka należącej mu się realności pod l. k. 18/22 w Żabokrukach położona rzeczem dłużnika własna ciała tabularnego niestanowiąca w trzech terminach t. j. dnia 6 lutego, dnia 10 marca i dnia 7 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo sądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 70 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

Bóbrka d. 30 września 1879.

(8659 3—3) **Edykt.**

L. 6236. W dniach 5 lutego, 7 marca i 10 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 66 w Pianowicach położonej, ciało tabularne stanowiącej w sprawie ces. król. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi i Iwanowi Szewczykom pto 139 złr. 90 ct. w. a. z pn

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 700 złr. w. a.

Wadyum 70 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miejs. deleg. sąd powiatowy

Sambor dnia 19 lipca 1879.

(8599 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2779. C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach, podaje do publicznej wiadomosci, że w sądzie tutejszym dnia 5 lutego, dnia 4 marca i dnia 8 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 33 w Dwerniku położonej ciała tabularnego niestanowiącej nieobjętej masy spadkowej śp. Iwana Lachmana recte Moków własnej na zaspokojenie pretensyi galic. c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 350 zł. zaś wadyum 35 zł. a w.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Lutowjska 28 czerwca 1879.

(94 3—3) **Edykt.**

L. 9. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Landerbergera nieprotokołowanego kupca w Brzesku a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile tako[illegible] położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Erazma Tałasiewicza sędziego powiatowego w Brzesku, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Zakrzewskiego w Bochni z substytucyą p. Tytusa Bujanowskiego zastępcy notaryusza w Brzesku.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 16 stycznia 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 1 kwietnia 1880 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie lub u komisarza konkursowego w Bochni podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15 kwietnia 1880 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Brzesku lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Brzesku zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 2 stycznia 1880.

(8564 1—3) **Edykt.**

L. 27153. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszosądowego z dnia 20 sierpnia 1878 l. 18988 otwarto nowe księgi gruntowe;

I. Dla majętności tabularnych
1. Prusy dom. 41 pag. 359.
2. Prusy kapitulne dom 493 p. 220.
3. Część Prusy adwokacya także Sołtyszczyzna zwanych dom 111 p. 253 i
4. Część Prusy przyległość do części dóbr Sroki dom 18 p. 310 w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego m. d. Sek, II.
5. Smereków część Dom. 259 p. 290 n. 11 haer.
6. Smereków część Dom. 366 p. 332 n. 10 haer. i
7. Smereków część Dom. 408 p. 353 n. 1 haer. w okręgu Żółkiewskiego c. k. sądu powiatowego.
8. Machnow czyli Machnówek w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powi towego.
9. Piadyki i
10. Stasin w okręgu Kołomyjskiego c. k. sądu powiatowego m, d.
11. Horodnica i
12. Peredywanie w okręgu Horodeńskiego c. k. sądu powiatowego
13. Uście w okręgu Sniatyńskiego c. k. sądu powiatowego.
14. Bystrowice i
15. Chłopice w okręgu Jarosławskiego c. k. sądu powiatowego.
16. Stanisławczyk w okręgu Niżankowieckiego c. k. sądu powiatowego.
17. Tarnawa górna w okręgu Liskiego c. k. sądu powiatowego.
18. Iwonicz w okręgu Krośniańskiego c. k. sądu powiatowego.
19. Rumno w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu powiatowego.
20. Kłodnica w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiatowego.
21. Zagwoźdz
22. „ średni
23. „ Łukawica
24. „ Zarybno
25. „ Klin
26. Brenerówka i
27. Zagwóźdz śródlesie w okręgu Stanisławowskiego c. k. sądu powiatowego m. delegow.
28. Dołżanka w okręgu Tarnopolskiego c. k. sądu powiatowego m. d.
29. Juriampol i
30. Winiatyńce w okręgu Zaleszczyckiego c. k. sądu powiatowego.
31. Skowiatyn w okręgu Borszczowskiego c. k. sądu powiatowego.
32. Jagielnica stara w okręgu Czortkowskiego c. k. sądu powiatowego.
33 Dzuryn w okręgu Jazłowieckiego c. k. sądu powiatowego.
34. Gaje starobrodzkie w okręgu Brodzkiego c. k. sądu powiatowego.
35. Tadanie w okręgu Kamioneckiego c. k. sądu powiatowego.
36. Podmanasterz w okręgu
37. Sarnki i
38. Rehfeld w okręgu Bobreckiego c. k. sądu powiatowego.
39. Obelnica w okręgu Rohatyńskiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:
1. Prusy podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu
2. Smereków podlegających Żółkiewskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
3. Machnówek podlegających Bełzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
4. Piadyki podlegających Kołomyjskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
5 Horodnica z przysiółkiem Peredywanie podlegających Horodynieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
6. Uście podlegających Sniatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
7. Bystrowice i
8. Chłopice podlegających Jarosławskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
9. Stanisławczyk podlegających Niżankowieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
10. Tarnawa górna podlegających Liskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
11. Iwonicz podlegających Krosniańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
12. Rumno podlegających Komarzańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
13. Kłodnica podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
14. Zagwoźdz podlegających Stanisławowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. d.
15. Dołżanka
16. Petryków
17. Zabojki podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
18. Iwanczyny podlegających Zbarazkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
19. Juriampol podlegających Borszczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
20. Winiatyńce podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
21. Skowiatyn podlegających Borszczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
22. Jagielnica stara podlegających Czortkowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
23. Dzuryn podlegających Jazłowieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
24. Gaje starobrodzkie podlegających Brodzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
25. Tadanie podlegających Kamioneckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
26. Podmanasterz i
27. Sarniki z kolonią Rahfeld podlegających Bobreckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
28. Obelnica podlegających Rohatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 listopada 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 sierpnia 1880 a to, co do majętności tabularnych pod I 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, spomnianych w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I, 9, 10, 11, 12, 13 w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyji, pod I, 14, 15, 16, 17, 18 w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, pod I, 19, 20 w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, pod I, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, pod I, 28, 29, 30, 31, 32, 33, w c. k. sądzie obwodewym w Tarnopolu, pod I, 34, 35, 36, 37, 38, 39 w c. k. sadzie obwodowym w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Przy tej sposobności prostuje się edykt IIgi z dnia 19 sierpnia 1879 l. 2032 względem majętności tabularnej Hołosko i posiadłości mniejszych w gminie katastralnej Hołosko z przysiółkami Kręfiate i Zubrzyca, że takowe w okręgu c. k. sądu powiatowego w Turce są położone.

Lwów dnia 18 listopada 1879.

(188 1—3) **Edykt.**

L. 4978. C. k. Sąd powiatowy ogłasza że celem zaspokojenia sumy 117 zł. 60 ct. w. a. z pn. od Stanisława Zawadzkiego, Abrahamowi Silbigerowi się należącej, przedsięweźmie w budynku tusądowym dnia 12 lutego 1880 o godzinie 10 rano, egzekucyjną sprzedaż gospodarstwa pod l. 39 w Balinie położonego, ciała hipotecznego nie stanowiącego za cenę niższą nawet od ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne i akta zajęcia i oszacowania, można przejrzeć w registraturze tusądowej.

O czem wierzyciele niewiadomi i ci, którymby rezolucya z dnia 30 października 1879 l. 4978 sprzedaż egzekucyjną rozpisująca z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, przez niniejszy edykt do rąk kurasora w osobie tutejszego adwokata Dra Myszkowskiego ustanowionego zawiadomienie otrzymują.

Chrzanów 30 października 1879.

(171 1—3) **Edykt.**

L. 29615. Ces. król. Sąd krajowy Krakowski podaje do powszechnej wiadomości iż celem zaspokojenia 3817 dukatów Piotrowi Stanisławowi Kamieńskiemu się należących odbędzie się w gmachu sądu krajowego krakowskiego dnia 18 lutego 18 marca i 20 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Pogorzyce w okręgu sądu powiatowego Chrzanów położonych należących do Stanisławy z Wasilewskich Podczaskiej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 69847 zł. 37 ct. poniżej której na dwóch pierwszych terminach rzeczona realność sprzedaną nie będzie. — Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej wadyum w kwocie 7000 złr. w gotówce, lub w książeczce kasy Oszczędności miasta Krakowa, w listach zastawnych banku hipotecznego we Lwowe w listach zastawnych galic. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego lub też w papierach rządowych wedle kursu jaki w gazecie Lwowskiej pod rubryką płacą dnia poprzedzającego licytację notowanym będzie. — Inne warunki licytacyjne jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądu krajowego Krakowskiego.

Kraków 5 Grudnia 1879.

(174 1—3) **Edykt.**

L. 30206. Ces. król. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia wierzycieli hipotecznych realności pod l. 261 i 262 Dz. VIII w Krakowie położonych do Jakóba Neufelda należących, którzyby na tych realnościach dopiero po dniu 16 września 1879 hipoteki nabyli lub którymby dotycząca uchwała na czas doręczoną być nie mogła jak również niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych. Dawida Jakóba Berlinera, Izaka Berlinera, Efraima Berlinera i Majera Berlinera, iż uchwała z dnia dzisiejszego na skutek rekwizycyi Sądu krajowego we Lwowie z 4 października 1879 l. 46484 rozpisaną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności powyżej wymienionej na zaspokojenie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1500, 1500 i 23796 zł. 58 kr. i że celem strzeżenia ich praw z tego powodu ustanowionym został dla nich kurator w osobie adwokata Włyńskiego z zastępstwem adwokata Korczyńskiego.

Kraków 12 grudnia 1879.

(189 1—3) **Edykt.**

L. 9763. C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie podaje do wiadomości, że w dniach 17 lutego, 13 kwietnia i 18 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 506 w Wygnance położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Jana i Warwary Zielskich własnej ku wydobyciu pretensyi Beili Feuersteinowej w kwocie 150 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł. a. w.

Niewiadomych wierzycieli kuratorem Ignac Jakubiak.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akty opisania i oszacowania dłużniczej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Czortków 18 listopada 1879.

(175 1—3) **Edykt.**

L. 3574. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Salomeję Wojciechowską że c. k. komisya dla wykupna gruntów pod kolej Tarnowsko-Leluchowską złożyła do depozytu tutejszo-sądowego kwotę 116 złr. 90 ct. w. a. jako resztę ceny kupna z pn. za grunt wykupiony z realności nr. 273 w w Nowym Sączu pod kolej żelazną Tarnów Leluchów.

Gdy Salomeja Wojciechowska z miejsca pobytu obecnie wiadomą nie jest to ustanawia się dla niej kuratora p. adw. dr. Zelechowskiego i temuż uchwałę sądową dotyczącą Salomei Wojciechowską doręcza się.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz 5 lipca 1879.

(191 1—3) **Edykt.**

L. 4432. Dnia 27 stycznia 1880 o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie w tutejszym sądzie w jednym terminie przez publiczną licytacyę realności l. 5/57 w Chrzastowie ciała tabularnego niestanowiąca dłużników Jana Krępy i Benedykta Mrózika własna na zaspokojenie wierzytelności kantoru hr. Reja w kwocie 203 złr. 66 ct. z pn.

Cena wywołania 1150 złr. wynosi, poniżej której także sprzedaż nastąpić może.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Mielec 20 grudnia 1879.

(211 1—3) **Edykt.**

L. 8841. C. k. sąd powiatowy m. del. s. II we Lwowie czyni wiadomo iż na zaspokojenie sumy 41 złr. 70 ct. w. a. z pn. po strąceniu 45 złr. w. a. na rzecz towarzystwa zaliczkowego przymusową sprzedaż realności pod l. k. 14 w Krzywczycach położonej wedle wykazu hipotecznego l. 41 nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Krzywczyce dłużnika Szymona Wojnarowicza własnej w drodze publicznej licytacyi która na dniu 19 stycznia 1880, na dniu 16 lutego 1880, i na dniu 15 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 400 złr. wadyum zaś 40 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla niewiadomych wierzycieli którzyby po 14 maja 1879 do tabuli weszli lub którymby ubhwała licytacyjna doręczoną niezostała ustanawia się kuratora adwokata dr. Raresa zastępcą zaś tegoż adw. dr. Bodeka.

Lwów 25 września 1879.

(190 1—3) **Edykt.**

L. 6254. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia Karola Jankę z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Elżbieta Zacharzewska wniosła przeciwko niemu pozew de praes 10 listopada 1879 l. 6254 o zapłacenie 100 złr. w. a. z pn. i że dla niego ustanowionym został kuratorem Leon Kormanica z Kolbuszowy.

Do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 12 stycznia 1880 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem Karola Jankę, ażeby na wyznaczonym terminie, albo osobiście się stawił, lub swego pełnomocnika ustanowił i tegoż sądowi oznajmił, lub ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, albowiem w przeciwnym razie rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie i co z prawa wypada orzeczonem będzie.

Kolbuszowa dnia 11 listopada 1879.

(37 1—3) **Edikt.**

Zl. 60135. Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg wird über das gesammte bewegliche, und in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25. Dezember 1868 (N. 1. R. G. B. vom Jahre 1869) gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Michael Krämer, Privaten in Krasów.

Der Konkurs eröffnet, zur Leitung desselben k. k. Bezirksrichter in Szczerzec Herr Anton Leżeński als Konkurskommissär und der k. k. Notar in Szczerzec Herr Karl Berhard als einstweiliger Vermögensverwalter bestellt, und die Gläubiger aufgefordert, bei der auf den 9 Jänner 1880 um 11 Uhr Vormittags angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der, zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung, oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Wer an die gemeinschaftliche Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger stellen will, wird erinnert, seine Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf des 22 Februar 1880 bei diesem Landesgerichte, nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und bei der Tagfahrt, welche auf den 2ten März 1880 um 10 Uhr Vormittaks bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl, an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger- Ausschußes, welche bis dahin im Amte wären, andere Personen ihres Vertraens, endgiltlich zu berufen.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens werden in der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Vom k. k. Landesgerichte
Lemberg am 27 Dezember 1879.

(124 1—3) **Edikt.**

Zl. 57835. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird Kundgemacht, daß Ester Kassel unter freiwilliger Vertretungsleistung des Martus Berr Kassel gegen

1., Pfache Einschlag,
2., Josef Einschlag
3., Hersch Osias zw. Namen Einschlag
4., Die minderjährigen Samuels Dagnis Einschlag Sacher Einschlag und Rachel Einschlag durch den gesetzlichen Vertreter Rache Einschlag
5., Die Gitel Einschlag geb. Löchel
6., Der Joel Todres Jolles
7., Die Frau Reitze Schramek-vereh. Fischer
8., Die dem Leben und Wohnorte nach unbekanten Erben der Chane Jolles Hastler als Samuel, Abracham, Josel Joel, Mirl Wittel und Malke Hastler durch einen zu bestellenden Curator und Edicte,
9., Die Chame Rachel Zahler,
10., Die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Mahrs Jakob Jolles als Pessel Jolles, Zierl Jolles, Naftali Herz Menkes Isaak Liepe Menkes, Ester Reitze Menkes und Sara Menkes durch einen zu bestellenden Curator und Edikte, wegen Aufhebung der Gemeinschaft des Eigenthumes der Realität Nr. 226 Stadt in Lemberg, durch öffentliche Feilbiethung derselben eine Klage unter 10. Dezember 1879 Z. 57835 ausgetragen hat, welche zur Erstattung der Einrede dekretirt wurde da das Leben und Wohnort der Erben der Chane Jolles Haskler als Samuel Abraham Joseph, Joel Mirl Wittel und Malke Haskler so wie auch der Erben des Moses Jakob Jolles als Pessel Jolles, Zierl Jolles Naftali Herz Menke Isac Liefre Menkes, Ester Reitze Menkes und Sara Menkes unbekannt ist, so wird zu deren Vertretung und auf deren Kosten und Gefahr der Landesadwokate Dr. Żukotyński unter Vertretung des Adwokaten Dr. Zucker zum Kurator ernannt, und mit demselben nach den Vorschriften der Ger. Ordnung verhandelt.

Die obigen Mitbelangten werden nun aufgefordert, dem Vertreter ihre Behelfe mittheilen, oder einen anderen Sachwalten dem Gerichte namhaft zu machen widrigenfalls die daraus entspringenden nachtheiligen Folgen, treffen werden.

Lemberg am 20. Dezember 1879.

(199) **Ogłoszenie.**

L. 602. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego Gorlickiego, zawiadamia niniejszem, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Przysłup dnia 16 stycznia 1880 w tejże gminie rozpoczaie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Gorlice dnia 9 stycznia 1880

(180 1—3) **Edykt.**

L. 56401. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie przeciw Tomaszowi i Maryannie małżonkom Iwanowskim o 88 zł. z pn. rozpisał publiczną sprzedaż połowy realności pod l. 545$^4/_4$ we Lwowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników własnej.

Sprzedaż odbędzie się w dniu 19 lutego 1880 i 19 marca 1880 w sali rozpraw ustnych o godzinie 11tej przed południem, cena wywołania jest 89 zł. 60 ct. na obu terminach realność będzie za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Wadyum wynosi 9 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wszystkich tych którzyby albo później prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała tak licytacyjna jako też i która z późniejszych uchwał z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła ustanawiamy kuratorem adw. Dra Bobownika ze substytucyą adwokata Dra Roberta Czajkowskiego.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 20. grudnia 1879.

(172 1—3) **Edykt.**

L. 29615. Ces. król. Sąd krajowy zawiadamia wierzycieli hipotecznych dóbr Pogorzyce z przyległościami w okręgu Sądu Powiatowego Chrzanów położonych, którzyby na hipotekę tychże weszli dopiero po dniu 8 listopada 1879 lub którymby dotycząca uchwała na czas doręczona nie została, iż uchwała tutejszego sądu z 5 grudnia 1879 l. 29615 dozwoloną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę wymienionych powyżej dóbr na zaspokojenie sumy 3817 dukatów austr. w złocie należącej się Piotrowi Stanisławowi Kamieńskiemu i że celem strzeżenia ich praw z tego powodu ustanowionym został dla nich kurator w osobie adwokata Włyńskiego z zastępcą w osobie adwokata Korczyńskiego.

(8552 3—3) **Edykt.**

L. 40864. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia masę spadkową Salamona Rapaporta w Brodach zmarłego, że przeciw niej Efroim Krams prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 190 rubl. 55 kop. wniósł.

Gdy masa ta nie jest objęta ustanawia się dla niej kuratorem adw. dr. Weissteina z zastępstwem adw. dr. Warteresiewicza, doręczając pierwszemu wydany nakaz zapłaty i wzywając spadkobierców, ażeby kuratorowi udzielili informacyę, lub innego zastępcę sobie obrali, inaczej skutki sami sobie przypiszą.

Złoczów dnia 29 listopada 1879.

(144 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4717. Maciej Wojdyła z pod l. k. 69 w Rabie wyżnej został za marnotrawcę uznany, i jemu Sebastyan Gawron z Raby wyżnej na kuratora ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy
Jordanów dnia 2 stycznia 1880.

(85 2—2) L. 68.

Auszugsweise Kundmachung.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt die aus Baumwolle und Leinen erzeugten fertigen Monturs- und Bettengegenstände, dann Material-Erfordernisse für das k. k. Heer vom Jahre 1881 an im Wege der Privat-Industrie durch Groß-Unternehmer [illegible] zu beschaffen.

Es wird zur Betheiligung an diesem Unternehmen mit dem Beifügen hiermit öffentlich eingeladen, daß die vollinhaltliche Kundmachung in der „Gazeta Lwowska" und in der „Czernowitzer Zeitung" publicirt wurde, und daß die Kontraktsbedingungen bei der Militär-Intendanz in Lemberg, dann bei den Monturs-Verwaltungs-Anstalten, wie auch bei den Handels- und Gewerbe-Kammern zur Einsicht aufliegen.

Die gehörig adjustirten und gestempelten Offerte sind dem k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium unmittelbar zu überreichen und haben daselbst bis längstens 15ten Februar 1880, 12 Uhr Mittags einzulangen.

Lemberg, im Jänner 1880.

(8600 3—3)

L. 2899. C. k. sąd powiatowy Lutowiski podaje do publicznej wiadomości, że w sądzie tutejszym dnia 5 lutego 1880, dnia 4 marca 1880 i dnia 8 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 16/21 w Ruskiem położonej ciała tabularnego niestanowiącej Dmytra Nayduszaka własnej na zaspokojenie pretensyi galic. c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 złr. a względnie 95 złr. 92 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 złr. zaś wadyum 20 złr. w. a.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Reszta warunków w registraturze sądowej.
Lutowiska 28 czerwca 1879.

Doniesienia prywatne.

Karytowe sanie

są do nabycia. — Bliższa wiadomość w składzie fortepianów **JANA BALKO** ulica wyższa Ormiańska l. 16. (23 5—12)

Wyroby salicylowe.

Proszek salicylowy do zębów, Woda salicylowa do ust

jako środki najlepsze do utrzymania dziąseł i zębów w stanie zdrowem,

nabyć można w aptece **„pod Złotym orłem"** J. Nahlika, przedtem Millinga **we Lwowie**.

Cena flakonika **60 ct.** proszku **50 ct.** (8540 5-10)

(8622 2—13)

SYROP z CHINY i ŻELAZA

GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,
8, ulica Vivienne.

Jest to najsilniejszy środek toniczny, jaki posiada sztuka lekarska, wzmacnia wyczerpane organizmy i zasila krew zubożałą. Zalecany przez najznakomitszych lekarzy, skutkuje przeciw *bladaczce, wycieńczeniu, nieregularności peryodycznych odpływów*, zapobiega tym gwałtownym boleściom żołądka którym kobiety zwłaszcza tak często podlegają. Przykłada się do rozwoju organizmu młodych panienek, pobudza apetyt, ułatwia trawienie, przepisuje się dzieciom lymfatycznym, powraca ciału świeżość i jędrność naturalną.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1875, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha, Ruckera i Beisera.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (2 4—?)

L. 3/pr. (213 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady **Fizyka M. Krakowa** z płacą roczną 800 zł. w. a. i dodatkiem służbowym 300 zł., ogłasza się niniejszem konkurs do 15 lutego b. r.

Ubiegający się o powyższą posadę kandydaci winni przedłożyć swe podania w przeciągu terminu konkursowego do Prezydyum Magistratu i w tychże wykazać: wiek, miejsce urodzenia, dotychczasowe stosunki służbowe, a nadto dołączyć świadectwo złożonego egzaminu, jaki jest przepisany rozporządzeniem Minist. spraw wewnętrz. dnia 21 marca 1873 l. 37 Dz. p. p. dla uzyskania stałej posady w publicznej służbie zdrowia przy urzędach administracyjnych.

W Krakowie dnia 10 stycznia 1880.

Prezydent miasta
Dr. Zyblikiewicz.

8332 5 12

J. Pserhofer,

Aptekarz w Wiedniu, Stadt Singerstrasse 15 zum „goldenen Reichsapfel"

poleca szanownym czytelnikom wyszczególnione poniżej, a uznane po długoletniem doświadczeniu jako w ogóle wyśmienicie skutkujące farmaceutyczne specyalności i doświadczeniem sprawdzone środki domowe.

NB. Przy zamówieniach uprasza się o dokładne podanie adresu i stacyi pocztowej. Prócz wymienionych poniżej artykułów, znajduje się wiele innych specyalności zawsze w zapasie, a wszelkie zlecenia odnoszące się do preparatów nie będących w zapasie, uskuteczuia się jak najrychlej i najtaniej. Niemniej udziela się wyjaśnień z wszelką gotowością bezpłatnie. Przesyłki na prowincyę za przesłaniem należytości franco lub za pobraniem. Przy zamówieniach zamiejscowych liczy się za opakowanie w przecięciu 10 ct. od sztuki, a przy wielkich przesyłkach opakowanie według własnych na ten cel łożonych kosztów. Odsprzedający otrzymują prowizyę.

Akustikon (esencya do uszu) 1 flak. 1 zł. w. a. Esencya ta utrzymuje ucho zawsze w stanie ciepłym i wilgotnym i chroni je przed przeziębieniem i skutkami tegoż, uskutecznia także regularne wydzielanie się tłuszczu, którego brak jest główną przyczyną tak wielkich cierpień usznych

Esencya z ziół alpejskich, W. Otm. Bernharda w Monachium, uznana i polecona przez pierwsze znakomitości medyczne w Monachium, jako najwyśmienitszy środek domowy przeciw dolegliwościom żołądka wszelkiego rodzaju szczególnie przeciw słabemu trawieniu, brakowi apetytu, katarowi żołądkowemu itp., używana w tysiącznych wypadkach. 1 flakon 70 ct.

Amerykańska maść gośćcowa, skutkująca szybko i niezawodnie, niezaprzeczenie najlepszy środek przeciw cierpieniom gośćcowym i reumatycznym, jako to: w cierpieniach szpiku pacierzowego, rwaniu w członkach, iszias, migreny nerwowego bolu zębów, bolu głowy, strzykaniu w uszach itp., 1 zł. 20 ct.

Anaterynowa woda do ust c. k. uprz. prawdziwa J. G. Poppa, powszechnie znana jako najlepszy środek do konserwowania zębów. 1 flakon 1 zł 40 ct.

Esencya na oczy Dra Romershausen, do wzmocnienia i konserwowania wzroku. W flakonach oryginalnych 2 zł. 50 ct. i 1 zł 50 ct.

Plaster Benedyktyński Haubera, wyśmienity środek na otwarte rany. Słoik 50 ct.

Pigułki krew czyszczące, J. Pserhofera, zwane przedtem uniwersalne pigułki. Zasługują najsłuszniej na ostatnią nazwę gdyż nie ma rzeczywiście prawie żadnej słabości w którejby pigułki te w tysięcznych wypadkach nie udowodniły swą cudowną skuteczność. W najuporczywszych wypadkach słabości, gdzie wszelkie inne lekarstwa bez skutku używane były, sprawiły pigułki te w niezliczonych razach po krótkim czasie, zupełne wyzdrowienie. Jedno pudełko z 15 pigułkami 21 ct. Rulon z 6 pudełkami 1 złr. 5 ct; pocztą 1 złr. 10 ct. (Niżej jednego rulonu nie rozsyła się).

Niezliczona ilość pism wpłynęła, w których konsumenci tych pigułek za uzyskane zdrowie po najrozmaitszych i najcięższych słabościach podziękowanie swe składają. Każdy, który tylko raz środek ten spróbował, poleca go dalej.

Cachou aromatisée służy do usunięcia odoru z ust po paleniu tytoniu itp. 1 puszka 50 ct.

Chińskie mydło toaletowe najznakomitszy wyrób tego rodzaju, po którego używaniu skóra staje się gładką jak aksamit zatrzymując bardzo przyjemny zapach. Mydło to jest bardzo wydatne i nie usycha, 1 sztuka 70 ct

Proszek fiakierski powszechnie znany i wyśmienity środek przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu itp. 1 pudełko 35 ct.

Balsam przeciw odmrożeniu J. Psehofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw cierpieniom wszelkiego rodzaju, pochodzącym z odmrożenia ciała, skutkuje także przeciw bardzo zastarzałym ranom 1 słoik 40 ct.

Ekstrakt mięsny sporządzony według przepisu Dr. Liebiga i pochodzący z fabryki „Liebig Compagnie" w „Fray-Bentos". W oryginalnych paczkach 1 funt 5 zł. 30 ct., ½ funta 2 zł. 75 ct., ¼ fnt. 1 zł. 55 ct. ⅛ fnt. 85 ct.

Balsam przeciw wulu niezawodny środek przeciw nadęciu szyi 1 flakon 40 ct.

Kali Creme c. k. uprzy. Pyrkera wyśmienity środek przeciw nieczystości skóry Nr. 1, 2, 3, 4. każdy flakon 1 zł

Plaster przeciw nagniotkom sławny, braci Lendtner. W pudełkach po 12 sztuk 60 ct. 3 sztuk 18 ct.

Esencya życia (Pragskie krople, szwedzkie krople) w razie zepsutego żołądka, z tego trawienia, dolegliwości wszelkiego rodzaju w spodnich części ciała wyśmienity środek domowy. 1 flakon 20 ct.

Tran z wątroby dorsza prawdziwy i oryginalny, najlepszej jakości 1 flaszka 1 zł.

Cukierki z roślinnego mchu Dra Schneebergera w Presburgu, znakomity środek przeciw kaszlowi, chrypce, katarowi itp 1 pudełko 38 ct

Neuroxylin aptekarz Herbabny ekstrakt roślinny, sporządzony z ziół alpejskich przeciw cierpieniom gośćcowym, reumatycznym skutkujący szczególnie w osłabieniach wszelkiego rodzaju. 1 flakon 1 zł. silniejszego gatunku 1 zł 20 ct.

Páte pectorale G. Georgé znane powszechnie od wielu lat jako najwyśmienitszy i najprzyjemniejszy środek leczniczy przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, katarowi, cierpieniom piersiowym, płucowym i krtani, 1 pudełko 50 ct.

Proszek przeciw poceniu się nóg Proszek ten usuwa poty i spowodowany tém nieprzyjemny odór, konserwuje obówie i jest zupełnie nieszkodliwy. 1 pudełko 50 ct.

Proszek na trawienie Dr. Göhs powszechnie znany jako wyborny środek domowy przeciw hemoroidom, kwasom w żołądku, zgadze, brakości apetytu, zatkaniu. 1 pudełko 1 złr. 26 ct., ½ pudełka 84 ct.

Pomada tanochinowa J. Pserhofera uznany od długiego szeregu lat od lekarzy i dyletantów jako najlepszy pomiędzy wszystkiemi środkami na porost włosów. Pięknie ozdobiony słoik 2 zł.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha. Znakomity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia jako to: przeciw bolu głowy, zawrótowi głowy, kurczom żołądkowym, zgadze, hemoroidom, zatkaniu etc 1 pakiet 1 zł.

Uniwersalny plaster profesora Steudla, na rany powstałe z cięcia lub ukłucia, szkodliwe wrzody wszelkiego rodzaju, także zastarzałe i peryodycznie ponawiające się rany na nogach, na uporczywe wrzody gruczołowe na dzikie mięso, na włókno, zranione lub zapalone piersi, na odmrożone części ciała, gościec w nogach i tym podobnym cierpieniom doświadczony środek. Słoik 50 ct

Kit do zębów wyrobu W. v. Würth c. k. najw. uprzy. od wielu lat znany najlepszy środek do plombowania próżnych zębów. Szkatułka 1 zł 20 ct.

Proszek do zębów sporządzony według przepisu profesora Heidere. 1 pudełko 40 ct.

Proszki do zębów pasty i tynktury wszelkiego rodzaju.

Perły do zębów prawdziwe angielskie do ułatwienia dzieciom przy wykłuwaniu się zębów. 1 pakiet 2 złr.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.